DZIŚ STREFA BIZNESU

ROŚNIE POPYT NA TYCH FACHOWCÓW

DLA NICH ZAROBKI RZĘDU 13 000-18 000 ZŁOTYCH TO STANDARD

Nr ISSN 2353-6195
Nr indeksu 350-079

www.dziennikzachodni.pl

Nr 190 (24 642) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 18.08.2026

81 *lat*

DZIENNIK ZACHODNI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Częstochowa

Referendum w Częstochowie. Ponad 22 tysiące podpisów

Przeszło 22 tysiące podpisów mieszkańców trafi do komisarza wyborczego. To efekt inicjatywy dążącej do odwołania władz miasta

– Str. 7

Bytom

Historyczna uroczystość. Kościół Mariacki jest sanktuarium

Kościół Mariacki w Bytomiu, związany od stuleci z wizerunkiem Matki Bożej Bytomskiej, zyskał rangę diecezjalnego sanktuarium

– Str. 3

Susza w Beskidach. Wody ubywa w szybkim tempie. Gminy apelują: „oszczędzajmy"

– Str. 7

Był szyb górniczy, będzie przestrzeń dla biznesu. Rydułtowy otrzymały ponad 27 mln zł na rewitalizację pogórniczego terenu

– Str. 4

FOT. MATEUSZ SZWEDA

Chorzów

Tramwaje wracają na estakadę. Po 14 miesiącach koniec z przesiadkami

Marcin Śliwa

Tramwaje Śląskie zakończyły remont torowiska na estakadzie w Chorzowie. Jutro odbędą się próbne przejazdy, a powrót regularnych kursów tramwajowych na linii Bytom – Katowice nastąpi w sobotę, 22 sierpnia. To oznacza, że po ponad 14 miesiącach przywrócone zostanie jedno z najważniejszych połączeń dla komunikacji publicznej na Śląsku.

Dobiegł końca remont torowiska na estakadzie w Chorzowie, który w środę, 29 lipca, rozpoczęły Tramwaje Śląskie. Prace skupiły się przede wszystkim na uszczelnieniu torowiska, co miało zapobiec dalszemu uszkadzaniu konstrukcji przez wodę.

Dzisiaj tramwaje po raz pierwszy od ponad 14 miesięcy przejadą na tym odcinku. Na razie będą to jednak przejazdy próbne. Równolegle Zarząd Transportu Metropolitalnego przygotowuje zmiany w rozkładach jazdy. Przywrócenie regularnych kursów zaplanowano na sobotę, 22 sierpnia, czyli kilka dni później niż zapowiadano. To oznacza, że w nadchodzący weekend powróci bezpośrednie połączenie szynowe między Bytomiem a Katowicami, czyli na jednej z najbardziej obleganych tras komunikacji publicznej na terenie całej metropolii. O tym, jak ważny jest ten odcinek, najlepiej świadczy to, że w czerwcu ubiegłego roku po niespodziewanym zamknięciu estakady ZTM w ciągu kilkunastu godzin musiał skierować na objazdy łącznie 30 linii (11 tramwajowych i 19 autobusowych) oraz uruchomić dziewięć tymczasowych przystanków.

Początkowo wydawało się, że do powrotu połączenia tramwajowego w tym miejscu konieczna będzie budowa tymczasowego mostu i tzw. mijanki. Okazało się, że to nie będzie konieczne, gdy poznaliśmy wnioski z drugiej ekspertyzy technicznej estakady. Dopuściła ona bowiem możliwość wznowienia ruchu tramwajowego po jednym torze, pod warunkiem wykonania niezbędnych napraw, a zakończony właśnie remont zlikwidował techniczną barierę uniemożliwiającą przywrócenie połączenia.

FOT. ARCHIWUM „DZIENNIKA ZACHODNIEGO"

Tramwaje wracają na estakadę w Chorzowie

Kanał Gliwicki

Coraz bardziej zatrważające informacje docierają z Gliwic

oprac. Piotr Sobierajski

Już około 260 kg śniętych ryb wyłowionych zostało w miniony weekend z Kanału Gliwickiego – poinformowało Ministerstwo Klimatu i Środowiska w poniedziałek. W VI sekcji Kanału Gliwickiego stężenie złotej algi wyniosło prawie 530 mln komórek na litr wody.

Złota alga (Prymnesium parvum) to glon, którego zakwity są toksyczne. Naukowcy uznali ją za bezpośrednią przyczynę katastrofy ekologicznej na Odrze w 2022 r., kiedy doszło do masowego śnięcia ryb, małży, ślimaków i innych organizmów skrzelodysznych. Doprowadziła również do masowego śnięcia w zbiorniku Dzierżno Duże w 2024 r. 16 sierpnia br. Wody Polskie w Gliwicach poinformowały o ponad 150 kg śniętych ryb, które wyłowiono z Kanału Gliwickiego. Dzień później, w poniedziałek, MKiŚ poinformowało, że to już ok. 260 kg. „Badania Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska (...) w punkcie Gliwice-Port (w VI sekcji Kanału Gliwickiego – PAP) wykazały blisko 530 mln komórek złotej algi w litrze wody. Zgodnie z obowiązującą procedurą, w tej lokalizacji obowiązuje III – najwyższy stopień zagrożenia zakwitem" – wskazało MKiŚ.

Kilka dni wcześniej stężenie złotej algi wynosiło ponad 270 mln komórek na litr wody. Nie odnotowano wówczas śnięcia ryb.

Prowadzone są działania prewencyjne, które mają zapobiec śnięciu ryb w Kanale Gliwickim. To przede wszystkim zatrzymanie przepływu wód w dół z VI i V sekcji.

eprasa.pl 1af817b0e9

POLECAMY

JUTRO: Groźny syndrom SMS-owej szyi CZWARTEK: Świadczenia honorowe z ZUS i KRUS

18.08.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Helena, Ilona, Bronisław
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ZACHODNI

Redaktor naczelny Marcin Zasada
Z-ca redaktora naczelnego Bartłomiej Romanek
Wydawcy Agata Markowicz, Marlena Polok-Kin, Katarzyna Wiśniewska-Lewicka

www.dziennikzachodni.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
tel. 32 634 21 00
redakcja@dz.com.pl
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału tel. 502499257
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

CIESZYN, BIELSKO-BIAŁA

Kocia Szajka Fest powraca. Trzy dni kocich przygód. Będzie się działo

oprac. Jacek Drost

Cieszyn i Bielsko-Biała ponownie stają się miejscem spotkań fanów Kociej Szajki z całej Polski. Czekają ich trzy dni pełne warsztatów, pokazów filmowych i rodzinnych atrakcji inspirowanych bestsellerową serią książek Agaty Romaniuk.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

O przygodach Kociej Szajki będzie serial

Morfeusz, bracia Pixele, Precelek, Bronka od Cieślarów i cała Kocia Szajka już wkrótce będą przeżywać nowe przygody.

- Dzięki współpracy Studia Filmów Rysunkowych ze studiem Letko bohaterowie serii Agaty Romaniuk wiosną 2027 roku trafią na wielki ekran. Zanim jednak to nastąpi, spotkamy się podczas Kocia Szajka Fest - mówi Jakub Sommerfeld z bielskiego Studia Filmów Rysunkowych.

Festiwal rozpocznie się 21 sierpnia w Cieszynie, gdzie wydarzenia potrwają przez dwa dni. Wielki finał odbędzie się 23 sierpnia w Bielsku-Białej. Główną lokalizacją będzie Studio Filmów Rysunkowych przy ul. Cieszyńskiej 24 - nowy dom Kociej Szajki. Na uczestników czeka bogaty program rodzinnych atrakcji. W Bielsku-Białej odbędą się m.in. warsztaty animacji poklatkowej, zajęcia muzyczne i plastyczne dla dzieci, pokazy filmów Studia Filmów Rysunkowych z dubbingiem Agaty Romaniuk, spektakl improwizowany, spotkania autorskie i sesja autografów, a także kocia joga oraz miejska gra terenowa „Śladami Kociej Szajki w Bielsku-Białej".

Nie zabraknie również wydarzeń towarzyszących. W programie znalazły np. się detektywistyczne zagadki i warsztaty z Komendą Miejską Policji w Bielsku-Białej, warsztaty opieki nad kociętami prowadzone przez Miejskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt oraz rodzinna strefa fotograficzna.

Większość wydarzeń jest bezpłatna.

BYTOM

„Dobrze Mi Tu. Dni Kultury Wrażliwej". Warsztaty, spotkania, teatr i muzyka

oprac. Julia Muc

Ceramika, akwarela, pilates, poezja, witraże, degustacja herbat, spektakl i koncert relaksacyjny. Bytom na dziesięć dni zamieni się w przestrzeń twórczych spotkań. Festiwal „Dobrze Mi Tu" potrwa od 21 do 30 sierpnia.

FOT. BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Organizatorzy festiwalu stawiają na kameralne spotkania i aktywne uczestnictwo. Będą więc warsztaty, ćwiczenia, rozmowy...

Bytomskie Centrum Kultury przygotowało rozbudowany program festiwalu „Dobrze Mi Tu. Dni Kultury Wrażliwej", który odbędzie się w różnych częściach miasta. Wydarzenia zaplanowano nie tylko w instytucjach kultury, ale również w lokalnych pracowniach, restauracjach, przestrzeniach rekreacyjnych i plenerze.

Festiwal potrwa od 21 do 30 sierpnia. Większość warsztatów trwa od 60 do 120 minut. Ceny biletów wahają się od 5 do 45 zł, w zależności od wydarzenia. Najtańsze są spektakl „Klasa" oraz finałowy koncert „Drzemka", natomiast najwięcej kosztują warsztaty ceramiczne.

Program został przygotowany we współpracy z lokalnymi artystami, rzemieślnikami, ekspertami i przedsiębiorcami. Dzięki temu festiwal nie skupia się w jednym miejscu, ale prowadzi uczestników przez różne przestrzenie Bytomia.

Wszystko rozpocznie się 21 sierpnia warsztatami tworzenia naturalnych kosmetyków w Pracowni Animacji Kulturowej Miszung. Dzień później wydarzenia przeniosą się m.in. do lodziarni „U Fiołków". Podczas „Fali Słodkiej" uczestnicy samodzielnie przygotują lody „Bebok" – waniliowe z dodatkiem węgla aktywnego. Tego dnia będą też m.in. spotkanie z psycholożką Weroniką Szczepańczyk i warsztaty monotypii oraz lepienia z gliny. 23 sierpnia będzie można wziąć udział w warsztatach pilatesu i stretchingu, albo malowania ceramiki. 26 sierpnia w Pałacu w Miechowicach zaplanowano wtedy warsztaty poezji zaciemnianej. Ciekawe wydarzenia i spotkania zaplanowano także w Biurze Promocji Miasta i w parku miejskim.

Najbardziej rozbudowany program organizatorzy przygotowali na niedzielę, 30 sierpnia.

Szczegółowy „rozkład jazdy" można znaleźć na dziennikzachodni.pl.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Zachodni"

tel. 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl

POGODA

dziś 21°C/13°C

jutro 25°C/12°C

KALENDARIUM

1868

Francuski astronom Pierre Janssen, obserwując koronę słoneczną podczas zaćmienia, odkrył hel nazwany helium – od greckiego boga słońca Heliosa.

1913

W kasynie w Monte Carlo podczas gry w ruletkę 26 razy z rzędu kula padła na kolor czarny, czego prawdopodobieństwo wynosi 1:136823184.

1977

W Graceland (USA, st. Tennessee) odbył się pogrzeb Elvisa Presleya. Przez kolejne dni miejsce pochówku artysty odwiedziło ok. 250 tys. osób.

2004

Na XXVIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Atenach Otylia Jędrzejczak zdobyła 1. polski złoty medal olimpijski w pływaniu (200 m motylkiem). **JJ**

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
mail: ireneusz.stajer@polskapress.pl

Dzisiaj w godz. 7-9 jestem reporterem dyżurnym. Będę się starał odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.

IRENEUSZ STAJER
513 585 782

eprasa.pl 1af817b0e9

KATOWICE

Stuu został aresztowany. Karierę rozkręcał w Katowicach

Po niemal trzech latach od wybuchu afery Pandora Gate, Stuart K.-B. został sprowadzony z Wielkiej Brytanii do Polski i trafił do aresztu

Klaudia Bąk

Po niemal trzech latach od wybuchu afery Pandora Gate, Stuart K.-B. został sprowadzony z Wielkiej Brytanii do Polski i trafił do aresztu. Youtuber ma usłyszeć zarzuty dotyczące wykorzystania seksualnego dziewczynek poniżej 15. roku życia i rozpijania małoletnich.

Stuu ekstradowany z Wielkiej Brytanii do Polski

Po przylocie przejęły go polskie służby, następnie trafił on do jednego z warszawskich aresztów. Informację potwierdził rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie - Piotr Antoni Skiba. Czynności procesowe z udziałem youtubera mają rozpocząć się w tym tygodniu.

To przełom w sprawie, która od niemal trzech lat bulwersuje polski internet. Dotychczas postępowanie dotyczące Stuu toczyło się bez niego, a sam influencer od października 2023 roku przebywał w Wielkiej Brytanii.

Od Minecrafta do największych zasięgów w polskim Internecie

Zanim nazwisko Stuarta K.-B. zaczęło pojawiać się w zupełnie innym kontekście, był jednym z największych idoli młodego polskiego YouTube'a. Urodził się i wychował w Wielkiej Brytanii, konkretnie w Londynie, a w 2014 roku przeprowadził się do Polski.

Początkowo działał w sieci jako Polski Pingwin i publikował przede wszystkim filmy związane z Minecraftem. Później przyjął pseudonim Stuu i stopniowo rozszerzał swoją działalność o materiały rozrywkowe i lifestyle'owe.

Pandora Gate. Afera, która wstrząsnęła polskim YouTubem

W październiku 2023 roku Sylwester Wardęga opublikował materiał dotyczący kontaktów popularnych twórców internetowych z bardzo młodymi dziewczynami. Niedługo później obszerne nagranie poświęcone sprawie opublikował również Mikołaj Tylko, działający w sieci pod pseudonimem „Konopskyy".

Kolejne wiadomości, screeny, nagrania i relacje zaczęły odsłaniać wyjątkowo niepokojący obraz części środowiska polskich influencerów. Wśród nazwisk, które znalazły się w centrum zainteresowania, bardzo często pojawiało się właśnie nazwisko Stuarta.

FOT. LUCYNA NENOW

Youtuber rozkręcał swoją „karierę" w Katowicach

Sprawa bardzo szybko wyszła jednak poza YouTube'a i media społecznościowe. Zainteresowały się nią organy ścigania, a Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła postępowanie.

Zarzuty prokuratury wobec Stuu

W październiku 2023 roku prokuratura wydała postanowienie o przedstawieniu Stuartowi K.-B. zarzutów. Dotyczą one czynów o charakterze seksualnym wobec dziewczynek, które nie ukończyły 15. roku życia.

Według ustaleń śledczych do zdarzeń miało dochodzić latem 2015 roku oraz w sierpniu 2018 roku. 34-latek podejrzewany jest również o rozpijanie osób małoletnich.

Według informacji zawartych w polskim nakazie aresztowania jedna z osób, którą influencer miał nakłaniać do spożywania alkoholu, była jednocześnie dziewczynką pokrzywdzoną czynem seksualnym, do którego miało dojść w sierpniu 2018 roku.

Za zarzucane mu czyny grozi kara do 12 lat pozbawienia wolności. Trzeba przy tym podkreślić, że Stuart K.-B. jest na obecnym etapie podejrzanym, a o jego ewentualnej winie może zdecydować dopiero sąd.

Prawie trzy lata walki o ekstradycję Stuarta K.-B.

Gdy w Polsce wybuchła Pandora Gate, Stuu przebywał już w Wielkiej Brytanii. Jesienią 2023 roku został tam zatrzymany, a Polska rozpoczęła starania o jego ekstradycję. Brytyjski sąd zgodził się na wydanie influencera Polsce w lutym 2025 roku, jednak jego obrona odwołała się od tej decyzji. Procedura ciągnęła się przez kolejne miesiące.

Prawnicy Stuarta K.-B. przekonywali m.in., że sprawa mogła zostać upolityczniona. Wskazywali na publiczne wypowiedzi przedstawicieli polskich władz z 2023 roku, kiedy Pandora Gate wybuchła na kilka dni przed wyborami parlamentarnymi. Ówczesny premier Mateusz Morawiecki publicznie zapowiadał wówczas zdecydowane działania państwa wobec osób krzywdzących dzieci.

Obrona podnosiła również wątpliwości dotyczące możliwości zapewnienia Stuu rzetelnego procesu w Polsce. Brytyjski High Court uznał jednak, że nie wykazano realnego ryzyka naruszenia prawa influencera do uczciwego postępowania. W lipcu 2026 roku jego odwołanie zostało odrzucone, otwierając drogę do ekstradycji.

Trzy lata później Stuu jest już w polskim areszcie

13 sierpnia 2026 roku długa procedura dobiegła końca. Stuart K.-B. został sprowadzony do Warszawy i osadzony w areszcie. To symboliczny moment również dla całej Pandora Gate. Afera, która zaczęła się od filmu opublikowanego w sieci, przez wiele miesięcy żyła głównie w mediach społecznościowych: w kolejnych nagraniach, oświadczeniach, przeciekach i publicznych oskarżeniach. Teraz jeden z jej najpoważniejszych wątków wchodzi w kolejny etap postępowania karnego.

Dlaczego Fagata milczała?

W jednym z pobocznych wątków afery Pandora Gate pojawiła się również Agata Fąk, znana jako Fagata, była partnerka Stuu. W przestrzeni publicznej zaczęły pojawiać się pytania o to, co wiedziała o zachowaniu influencera i kiedy zdobyła te informacje. Temat ponownie nagłośnił Konopskyy, który twierdził, że posiada nagrania mające wskazywać, że Fagata już wcześniej miała wiedzieć o niepokojących zachowaniach Stuu wobec nieletnich. Youtuber informował także, że przekazał materiały prokuraturze.

Sama Fagata stanowczo zaprzeczała, jakoby kryła swojego byłego partnera. Podkreślała również, że nie usłyszała w sprawie żadnych zarzutów, a jej udział w postępowaniu ograniczał się do przesłuchania.

BYTOM

Kościół Mariacki został sanktuarium. Historyczna uroczystość w centrum miasta

oprac. Julia Muc

Jedna z najważniejszych świątyń w Bytomiu zyskała nową rangę. W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny wierni uczestniczyli w wydarzeniu, które na stałe zapisze się w historii miejscowej parafii.

To był ważny dzień w ponad 800-letniej historii jednej z najstarszych świątyń na Górnym Śląsku. Kościół Mariacki w Bytomiu, związany od stuleci z wizerunkiem Matki Bożej Bytomskiej, zyskał rangę diecezjalnego sanktuarium.

Historyczny dzień dla Bytomia

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bytomiu został 15 sierpnia ustanowiony Diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Bytomskiej. Uroczystość odbyła się podczas sumy odpustowej, której przewodniczył biskup gliwicki Sławomir Oder. Decyzję o podniesieniu świątyni do rangi sanktuarium zapowiedziano już w czerwcu.

Nowy status kościoła jest bezpośrednio związany z wielowiekowym kultem Matki Bożej Bytomskiej. I trudno o bardziej symboliczne miejsce: stojąca przy bytomskim Rynku świątynia pamięta czasy sprzed lokacji miasta na prawie magdeburskim.

Kościół Mariacki jest starszy od Bytomia

Pierwszy kościół w tym miejscu ufundowano w 1231 roku, podczas gdy lokacja Bytomia nastąpiła dopiero w 1254 roku. Pierwotnie była to późnoromańska, murowana z wapienia i dolomitu świątynia bez wieży. Pełniła funkcję kościoła farnego dla ówczesnej osady oraz okolicznych terenów.

Kolejne stulecia zostawiły na budynku bardzo wyraźne ślady. Kościół był plądrowany przez husytów, niszczony przez pożary, odbudowywany i wielokrotnie przebudowywany. Po wielkim pożarze z 1515 roku otrzymał m.in. wieżę i nowe sklepienia. Później zmieniało się również jego wyposażenie.

Przez stulecia parafia obejmowała obszar znacznie większy niż dzisiejsze centrum Bytomia. Wraz z gwałtownym rozwojem przemysłowego Górnego Śląska w XIX wieku zaczęto z niej wydzielać kolejne parafie. Z tego powodu bytomski kościół zyskał określenie „matki kościołów".

Nowe sanktuarium

Datę ustanowienia sanktuarium wybrano nieprzypadkowo. 15 sierpnia przypada odpust parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a zarazem jedna z najważniejszych uroczystości maryjnych w kalendarzu liturgicznym. Uroczysta suma rozpoczęła się o godz. 12 pod przewodnictwem biskupa gliwickiego Sławomira Odera. Na godz. 16 zaplanowano również odpustowe nieszpory maryjne. Dla kościoła, który stoi w centrum Bytomia od niemal ośmiu stuleci, jest to kolejny rozdział niezwykle długiej historii. Od 15 sierpnia 2026 roku jedna z najstarszych świątyń miasta pełni już oficjalnie funkcję Diecezjalnego Sanktuarium Matki Bożej Bytomskiej.

FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Kościół Mariacki w Bytomiu, związany od stuleci z wizerunkiem Matki Bożej Bytomskiej, zyskał rangę diecezjalnego sanktuarium

eprasa.pl 1af817b0e9

RYBNIK

Zmierzyli temperaturę asfaltu i nawierzchni zacienionych zielenią. Różnica powala

Ireneusz Stajer

Rybnik należy do bardziej zielonych miast na Śląsku. Niemniej każda próba zmniejszenia drzewostanów i skwerów spotyka się z odporem mieszkańców. Społeczna Inicjatywa „NIE dla TBS na Sławików" podczas niedawnych upałów zmierzyła temperaturę powierzchni asfaltowych w centrum oraz terenów zacienionych. Wynik jest piorunujący.

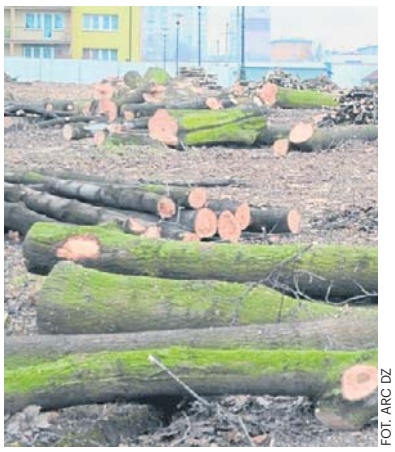
FOT. ARC DZ

W 2015 roku wycięto blisko 180 drzew

Mieszkańcy Rybnika cenią sobie zieleń. Protestują, gdy miasto decyduje się na inwestycje mieszkaniowe i usługowe na terenach zadrzewionych, porośniętych trawą i kwiatami. W związku ze zmianami w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego rejonu zawierającego się między ulicami Sławików i Raciborskiej, powstała inicjatywa „NIE dla TBS na Sławików". Teraz, chcąc pokazać jak betonoza wpływa na życie ludzi, grupa społeczników zmierzyła temperaturę różnych powierzchni na terenie Rybnika. Mieszkańcy wybrali na swój eksperyment ekstremalnie upalne dni.

- Wykonaliśmy pomiary temperatury powierzchni w centrum Rybnika. Na nasłonecznionym asfalcie w miejscu dawnego parku Domus odnotowano 56,1°C. Dla porównania, w pobliskim parku na Sławików temperatura zacienionej nawierzchni utwardzonej wyniosła ok. 32°C, a zacienionej trawy 29°C. Oznacza to różnicę aż 27,1°C między asfaltem a trawnikiem – wylicza Bartosz Sobik, przedstawiciel inicjatywy „NIE dla TBS na Sławików".

Zaznacza, że pomiary pokazują, jak diametralnie różnią się warunki termiczne powierzchni utwardzonych i terenów zielonych podczas upałów. Są również dobrym, konkretnym przykładem znaczenia zieleni miejskiej.

Historia miejsca pomiarów nawierzchni asfaltowej jest dobrze znana wielu mieszkańcom Rybnika. W 2015 r. rozpoczęła się wycinka parku przy dawnym Domusie, która wywołała liczne protesty. Usunięto wówczas ok. 180 drzew, a teren przeznaczono pod zabudowę handlową i parkingi. Inwestor został zobowiązany do wykonania nasadzeń zastępczych.

- Żal patrzeć. To było takie piękne miejsce, jedyna oaza zieleni w okolicy. Wokół same bloki – mówili wówczas Dziennikowi Zachodniemu mieszkańcy pobliskich bloków. To właśnie oni protestowali przeciwko planom sprzedaży terenu parku prywatnemu inwestorowi. Obecnie w tym miejscu znajduje się zabetonowany parking. Teraz grupa Rybniczan sprzeciwia się kontrowersyjnemu – ich zdaniem - projektowi miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulic Sławików i Raciborskiej. Rada miasta przyjęła uchwałę co umożliwi budowę na tym obszarze domów TBS kosztem terenów zielonych.

RYDUŁTOWY

Był szyb górniczy, będzie przestrzeń dla biznesu

Ireneusz Stajer

Rydułtowy (powiat wodzisławski) otrzymały ponad 27 mln zł na przystosowanie pogórniczego terenu LEON III pod rozwój przedsiębiorczości. W Rydułtowach będzie to pierwsza tak potężna rewitalizacja terenów pogórniczych.

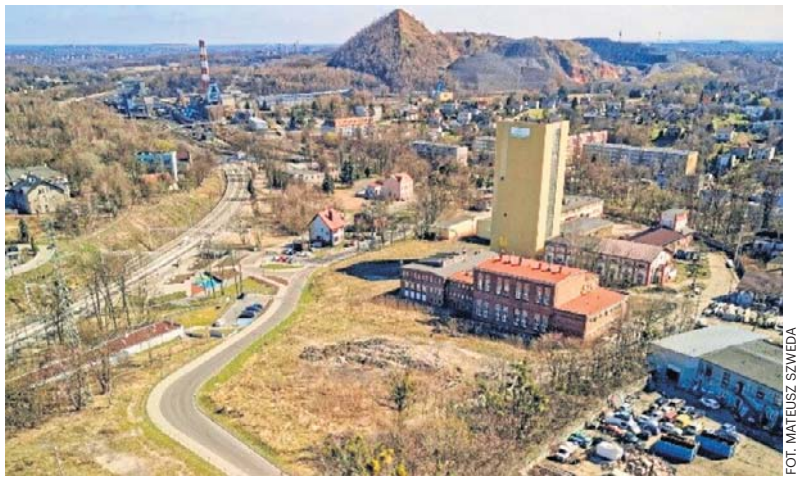
FOT. MATEUSZ SZWEDA

Ponad 27 mln zł na rewitalizację pogórniczego terenu LEON III

- Zawarliśmy umowę na realizację projektu „Przystosowanie pogórniczego terenu LEON III pod rozwój przedsiębiorczości w Rydułtowach". Zadanie otrzymało dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027 – poinformował ratusz.

Dzięki inwestycji obszar szybu Leon III ma zyskać nowe życie. Powstanie Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości, czyli nowoczesna przestrzeń wspierająca rozwój mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw.

- Projekt obejmuje między innymi adaptację budynku dawnej sprężarkowni i maszyny wyciągowej na potrzeby rozwoju działalności gospodarczej, montaż instalacji OZE, kompleksowe zagospodarowanie terenu przy szybie Leon III – wylicza Krzysztof Kisiel, sekretarz urzędu miasta.

Jak dodaje, efektem będzie ponowne wykorzystanie 2,8478 ha terenów poprzemysłowych, wzrost atrakcyjności inwestycyjnej miasta oraz stworzenie nowych możliwości dla przedsiębiorców i mieszkańców.

Dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027 wyniesie ponad 27,5 mln złotych. Sam szyb ma wartość historyczną. Stanowi przykład dawnej infrastruktury górniczej modernizowanej jednak z upływem czasu.

- Leon III powstał w XIX wieku. Początkowo wieża miała inny niż obecnie charakter, typowy dla starych stalowych konstrukcji. Maszyna wyciągowa pracowała obok szybu z wykorzystaniem grubych lin. Po II wojnie światowej urządzenie przeniesiono do górnej części nadszybia i przez lata funkcjonowała w ten właśnie sposób. Dzisiaj oczywiście szyb jest całkowicie zasypany, a ma 880 metrów głębokości – podkreśla Adam Miczajka.

Sekretarz miasta mówi również, że wszystkie prace w sprężarkowni będą wykonywane pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków.

- Musimy zachować zabytkowy charakter tego budynku. Z zewnątrz będzie utrzymany klimat dawnych czasów – zapewnia Krzysztof Kisiel.

Położony przy stacji kolejowej Leon III wraz pobliskim z szybem Leon II przez dziesięciolecia tworzył kompleks szybowy Leon kopalni Rydułtowy (obecnie część kopalni ROW). Tereny zasypanego szybu Leon III miasto przejmowało od Spółki Restrukturyzacji Kopalń m.in. w latach 2020-21, podczas gdy Leonem II nadal prowadzono wydobycie. Ostatni wagonik węgla wydobyto szybem Leon II w marcu 2026 r. Odtąd cała odstawa i transport urobku ze złoża Rydułtowy I odbywa się szybem wydobywczym ruchu Marcel. Ruch Rydułtowy nadal będzie tamtędy prowadził wydobycie zgodnie z obowiązującą umową społeczną dla górnictwa węgla kamiennego z maja 2021 r., planowo do 2043.

Rewitalizacja nie obejmie na razie budynków dawnego magazynu, łaźni, nadszybia. Miasto nie ma na to teraz żadnych środków. W przyszłości Rydułtowy mogą znaleźć pieniądze na ten cel i miasto będzie kontynuowało zagospodarowywanie terenów pogórniczych.

Rydułtowy w poprzednich latach wykonały już parę mniejszych projektów na terenach pogórniczych. W połowie 2023 r. miasto zrealizowało za ponad 6 mln zł z tzw. funduszy norweskich budowę nowej drogi łączącej ulice Ofiar Terroru i Adama Mickiewicza. W listopadzie 2023 r. samorząd Rydułtów otrzymał dofinansowanie z FESL w jednym z poprzednich naborów „ponownego wykorzystania terenów zdegradowanych". Miasto dostało 5 mln zł na adaptację ćwiczebnej sztolni na strzelnicę sportową na terenie pokopalnianym Leon III.

AKCJA CHARYTATYWNA
0011544567

eprasa.pl 1af817b0e9

AKCJA CHARYTATYWNA

0211551697

eprasa.pl 1af817b0e9

SOSNOWIEC

Roboty na wiadukcie nad ul. Piłsudskiego. Wszyscy czekają na finał

Piotr Sobierajski

Coraz bardziej zmienia się stacja kolejowa Sosnowiec Główny, a pasażerowie czekają na finał tej inwestycji.

Podróżni na stacji Sosnowiec Główny korzystają z całkowicie nowego, wybudowanego od podstaw peronu nr 3. Można teraz do niego dotrzeć zarówno od ulic Kilińskiego, jak też od śródmieścia.

- Prace na stacji Sosnowiec Główny nadal trwają — i choć oznaczają zmiany w organizacji ruchu pasażerskiego, inwestycja konsekwentnie idzie w dobrym kierunku - przekazuje Grupa ZUE, wykonawca prac w Sosnowcu.

Trwa jednocześnie przebudowa i modernizacja dwóch pozostałych peronów — nr 1 i nr 2. Zakres prac obejmuje m.in. przebudowę przejścia podziemnego, budowę nowego wejścia na peron nr 2 oraz realizację nowych peronów, które zostaną wyposażone w wiaty, ławki i czytelną informację pasażerską. Peron nr 2 będzie znacznie dłuższy niż dotychczas, a zakończona już budowa nowoczesnej nastawni to kolejny element większej modernizacji linii kolejowej E65 na odcinku Będzin – Katowice Szopienice Południowe.

Docelowo, po zakończeniu przebudowy stacji, z nowego obiektu będą obsługiwane pociągi dalekobieżne i regionalne m.in. w kierunku Katowic. Przebudowa peronów 1 i 2 w Sosnowcu potrwa do początku 2027 roku.

Ostatnio na stacji Sosnowiec Główny oraz na wiadukcie ul. Piłsudskiego trwały również prace związane z balastowaniem oraz podbijaniem torów i rozjazdów. To jeden z etapów robót, który zapewnia odpowiednią stabilność torowiska oraz bezpieczeństwo i komfort ruchu kolejowego

FOT. PIOTR SOBIERAJSKI

Przebudowa stacji Sosnowiec Główny

REKLAMA 0011568448

Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie
ogłasza konsultacje społeczne
w sprawie projektu dokumentu pn.:
„Program Ochrony Środowiska dla Miasta Siemianowice Śląskie na lata 2027-2030, z perspektywą do roku 2034".
Pełna treść ogłoszenia znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Siemianowice Śląskie w zakładce: konsultacje.
Link bezpośredni do ogłoszenia:
https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/19436721

DĄBROWA GÓRNICZA

„Kultowej" kładki do CH Pogoria nie ma już dwa lata

Piotr Sobierajski

Była charakterystyczna, pozwalała zatrzymać się i spojrzeć z góry na centrum Dąbrowy Górniczej. Jedni ją przeklinali, bo winda ciągle się psuła, a żeby dostać się na górę trzeba było pokonać sporo schodów, inni się nią zachwycali, bo wpisała się już w śródmiejski krajobraz.

FOT. UM DG

Kładka prowadząca do Centrum Handlowego Pogoria w Dąbrowie Górniczej została rozebrana latem 2024 r. To była spektakularna operacja

Kładka pomiędzy ul. 3 Maja i Sobieskiego przez prawie 15 lat zdążyła wpisać się na stałe w miejski krajobraz.

Nie była idealna, to fakt, ale chyba większość się już do niej przyzwyczaiła, zwłaszcza, że pozwalała też bezpośrednio wejść na wyższą kondygnację CH Pogoria.

Kładka do Centrum Handlowego Pogoria zniknęła ekspresowo

Latem 2024 roku została jednak rozebrana, kawałek po kawałku. Konstrukcja została otoczona barierami od strony ulicy 3 Maja, a potem zaczęło się jej cięcie.

W pierwszym etapie kładka została „rozcięta" w obrębie dylatacji i połączeń montażowych.

Tak przygotowane segmenty zostały potem za pomocą żurawi budowlanych przeniesione na stronę rozebranego dojazdu do CH Pogoria.

Tam elementy betonowej wylewki na przęsłach zostały rozkute, zaś stalowa konstrukcja została rozebrana na mniejsze elementy.

Dla pieszych wyznaczone zostało wówczas tymczasowe przejście przez ulicę Sobieskiego, na wysokości sklepu z artykułami elektrycznymi.

Tak więc można się było przedostać na ulicę 3 Maja i w przeciwnym kierunku bezpośrednio dołem, pokonując jezdnię. Potem takie rozwiązanie zostało wprowadzone na stałe.

Jedni są z tego zadowoleni, inni nie. Można teraz bowiem dostać się do CH Pogoria dołem, w poziomie jezdni, ale trzeba uważać na jadące tędy samochody i tramwaje. A sami kierowcy też muszą czasem odstać swoje w korkach i zatorach.

To był stały, charakterystyczny element miejskiego krajobrazu

Centrum Handlowe Pogoria po raz pierwszy otworzyło swoje podwoje w listopadzie 2008 roku, a dwa lata później klienci mogli zrobić pierwsze zakupy w sąsiednim OBI. Kilka razy modernizowana była infrastruktura tego obiektu, był m.in. rozbudowywany.

Zmieniała się także przez te wszystkie lata liczba i układ miejsc parkingowych.

Zawsze jednak stałym elementem była kładka, dzięki której bezkolizyjnie piesi i klienci CH Pogorii mogli się tam dostać, bez konieczności wchodzenia na jezdnię, między pojazdy oraz tramwaje, które poruszają się dołem. Aż w końcu nadeszła ta zapowiadana przez miasto zmiana.

Wielu Dąbrowian do końca miało nadzieję, że do usunięcia kładki nie dojdzie, czemu dawali wyraz w licznych sondach, konsultacjach, komentarzach w mediach społecznościowych. Jak podkreślali, kładka to estetyczny i przede wszystkim bezpieczny element organizacji ruchu pieszego w śródmieściu.

Miasto argumentowało jednak zmiany większym komfortem poruszania się w tej części miasta i likwidacją barier architektonicznych. Dla części mieszkańców i gości miało to pewnie jakieś znaczenie, dla innych już niekoniecznie.

Jakby została, byłoby dobrze, ale teraz też nie jest źle

Dąbrowianie po dwóch latach już się nieco przyzwyczaili do tego, że kładki już nie ma. Jedni wspominają ją z sentymentem, inni wolą aktualne rozwiązanie komunikacyjne.

- Jakby została, byłoby dobrze, ale teraz też nie jest źle. Po prostu przez te wszystkie lata wrosła w cały krajobraz. Czasem fajnie było zatrzymać się na chwilę, spojrzeć na miasto z innej perspektywy. No, ale cóż lepsze jest czasem wrogiem dobrego i tyle - przyznaje Mateusz Kawalec, którego spotkaliśmy w centrum miasta.

Ze zmian zadowolona jest za to Aurelia Gruszka.

- Oj, ta kładka dawała czasem popalić. Szczególnie w gorące, letnie dni wdrapanie się na górę wymagało sporego wysiłku. Teraz idzie się szybciej, dołem. Kierowcy zazwyczaj się zatrzymują przed przejściem dla pieszych, ale nie zawsze, więc trzeba być czujnym. Dla mnie to zmiana na lepsze - podkreśla Dąbrowianka.

AKCJA CHARYTATYWNA 0011569511

eprasa.pl 1af817b0e9

CZĘSTOCHOWA

Referendum w Częstochowie. Ponad 22 tysiące podpisów

Przeszło 22 tysiące podpisów mieszkańców trafi do komisarza wyborczego. To efekt inicjatywy dążącej do odwołania władz miasta

Katarzyna Stacherczak, Dawid Wygas

Zbiórka podpisów pod inicjatywą referendalną rozpoczęła się w czerwcu 2026 roku i potrwa do 18 sierpnia. Aby komisarz wyborczy mógł rozpisać referendum, organizatorzy musieli zebrać podpisy od co najmniej 10% uprawnionych do głosowania mieszkańców, czyli około 15 900 osób.

Oficjalny wynik bije ten próg na głowę. Ponad 22 tysiące podpisów to około 13,5% uprawnionych do głosowania częstochowian.

– Uważam, że jest to dobry wynik jak na ten okres roku – ocenił Marcin Nocoń, pełnomocnik Komitetu Referendalnego. – 17 sierpnia zostanie zaniesiona reszta podpisów - zebranych w tym tygodniu, a także od instytucji, które nam pomagały w tej inicjatywie.

Tak duży zapas jest kluczowy na wypadek, gdyby urzędnicy Krajowego Biura Wyborczego odrzucili część głosów z powodu błędów w numerach PESEL, nieczytelnego pisma czy braku praw wyborczych. Statystyki pokazują, że tzw. „sito urzędnicze" potrafi odrzucić średnio od 20% do nawet 30% zebranych podpisów.

Komitet najwyraźniej doszedł do wniosku, że szczęściu trzeba pomagać. Marek Drygas zaprezentował... siedemnastoletnią torbę, która urosła do rangi politycznego talizmanu.

– Leszek Kulawik, z którym miałem przyjemność organizować referendum 17 lat temu, dostarczył mi tę historyczną torbę. Dokładnie w niej zaniesiono głosy pod referendum, które odwołało poprzedniego, nieudolnego prezydenta Tadeusza Wronę - mówił Marek Drygas. - Mam nadzieję, że jest to bardzo dobry omen dla naszego komitetu i dziś ta torba wykona tę samą czynność. Być może, gdy pojawi się kolejny nieudolny prezydent, zatrzymamy tę torbę i po raz trzeci go usuniemy - dywagował.

Co ciekawe więc, mieszkańcy jeszcze nie zdążyli odsunąć od władzy obecnego prezydenta, a z ust organizatorów referendum padły już zapowiedzi... o odwoływania jego następcy. Z pomocą torby rzecz jasna, a jakże!

– Jeżeli Częstochowa wybierze nowego prezydenta, który również będzie nieudolnie rządził, to ta torba nie będzie czekała 16 czy 17 lat. Zrobimy kolejne referendum wcześniej – zapowiedział z pełną powagą Marcin Nocoń, zaznaczając jednak: – Liczymy na to, że kolejny prezydent będzie tym, który obudzi energię Częstochowy.

FOT. DAWID WYGAS

„Historyczna torba" Marka Drygasa

Marek Drygas uderzył też przy okazji w lokalnych oponentów:

– Referendum to najwyższa forma demokracji. To, że pan Zdzisław Wolski, substytut prezydenta, wypowiada się przeciwko tej inicjatywie, to jest haniebne. Przy okazji poprzedniego referendum to on i Marek Balt nawoływali do tego, by odwołać Tadeusza Wronę. Ja będę rozliczał i Wolskiego, i Matyjaszczyka, i Balta za każdą ich wypowiedź, która nie pozwala mieszkańcom Częstochowy skorzystać ze swojego największego prawa – grzmiał.

Wracając jednak na ziemię - dokładną procedurę i ramy czasowe, jakie czekają nas po złożeniu podpisów przez komitet, wyjaśnił Tomasz Doruchowski, dyrektor częstochowskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego.

– Jeżeli w dniu dzisiejszym pełnomocnik inicjatora złoży podpisy, to komisarz wyborczy ma 30 dni na zbadanie prawidłowości tych podpisów. Jeżeli uzyskana wartość 10% uprawnionych, czyli w tym wypadku 15 900, zostanie uznana za prawidłowo złożone podpisy, to wtedy komisarz wyznaczy datę referendum. Powinno się ono odbyć w ciągu 50 dni, licząc od dnia publikacji postanowienia komisarza wyborczego w tej sprawie - tłumaczył.

Samo zebranie podpisów to jednak dopiero początek drogi. Większość referendów odwoławczych w Polsce kończy się porażką z powodu zbyt niskiej frekwencji. Od lat 90. ważnością skończyło się zaledwie kilkanaście procent takich inicjatyw. Polskie prawo uzależnia ważność głosowania od liczby osób, które zmobilizowały się podczas poprzednich wyborów samorządowych.

W Częstochowie progi te wyglądają następująco:

Odwołanie prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka: Do urn musi pójść co najmniej 3/5 (60%) liczby wyborców z II tury ostatnich wyborów prezydenckich. Oznacza to próg dokładnie 46 292 mieszkańców (ok. 28,5% ogółu uprawnionych).

Odwołanie Rady Miasta: Próg wynosi 3/5 liczby głosujących z I tury. Ze względu na wyższą frekwencję, komitet szacuje, że do urn powinno pójść około 48 000 mieszkańców (ok. 29,5% wyborców).

Jeśli te progi zostaną osiągnięte, o losie władz zdecyduje zwykła większość głosów (ponad 50% na „TAK"). W przeciwnym razie referendum zostanie uznane za nieważne.

Komitet doskonale zdaje sobie sprawę, że to właśnie frekwencja będzie największym wyzwaniem. Poprzednia próba doprowadzenia do referendum (wystartowała w sierpniu 2025 roku pod wodzą Dariusza Goliszka, wspierana przez Konfederację i lokalny PiS) zakończyła się fiaskiem, bo nie zebrano nawet podpisów.

– Niech każda z osób, które podpisały się pod naszym wnioskiem, weźmie ze sobą jednego członka rodziny, niektórzy dwóch, i na pewno wtedy frekwencja będzie – apelował Marcin Nocoń. – Będziemy robić wszystko przez najbliższe miesiące, żeby tę frekwencję zrobić. Chcemy, żeby każdy z mieszkańców Częstochowy wiedział o referendum i zamiast siedzieć w domu na kanapie i narzekać, że jest źle, że trawa nieprzycięta, a ulica brudna, mógł zdecydować, że już nie chce tych rządów - przekonywał.

Referendum to oczywiście jedno. Pozostaje jednak jedno nurtujące pytanie: co dalej? Na nie komitet odpowiada bardzo ostrożnie.

– Naszym zadaniem jest odwołać prezydenta i Radę Miasta. Uważam, że w najbliższym czasie, podczas kampanii profrekwencyjnej, wyklaruje się jakiś kandydat. Mam nadzieję, że to będzie kandydat bezpartyjny, bo taki mi się marzy – taki, który nie będzie spowinowacony z żadną partią i nie będzie słuchał rozkazów z centrali - podsumował Marcin Nocoń.

BESKIDY

Susza w Beskidach? Na razie wody ubywa w szybkim tempie. Gminy apelują: „oszczędzajmy"

Jacek Drost

Niskie stany rzek i potoków, apele o oszczędzanie wody, a nawet cysterny dowożące wodę - tak wygląda w połowie sierpnia sytuacja w Beskidach, gdzie od kilkunastu dni nie było porządnego deszczu, a susza zdaje się dawać mieszkańcom coraz bardziej we znaki.

Tegoroczne lato jest w Beskidach wyjątkowo suche. Po fali pojawiły się deszcze, ale były na tyle krótkie i mało intensywne, że w połowie sierpnia wiele osób z niepokojem śledzi prognozy pogody, bo pojawia się coraz więcej znaków zwiastujących, iż jeśli nic się nie zmieni, to skończy się suszą z prawdziwego zdarzenia.

- Zgodnie z informacjami, jakimi dysponujemy z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, stany wód w korytach rzek na Podbeskidziu, zarówno tej głównej rzeki w zlewni, czyli Małej Wisły, jaki i dopływów do niej kształtują się w strefach niskich, średnich, punktowo nawet wysokich. Nie zmienia to jednak faktu, że na większości tych cieków borykamy się z tzw. niżówką hydrologiczną - tłumaczy w rozmowie z DZ Linda Hofman, rzecznik prasowy PGW Wody Polskie RZGW w Gliwicach.

Warto dodać, że niżówka hydrogeologiczna to stan, w którym poziom wód podziemnych mocno i na długo spada poniżej bezpiecznych norm. Dzieje się tak po długim braku deszczu lub śniegu.

- Notujemy ujemny bilans wodny. Więcej wody z koryt rzecznych nam ubywa niż przybywa na przykład wraz z opadem. Wszystko to jest spowodowane skąpymi, znikomymi opadami deszczu, których nie notujemy już od dłuższego czasu. Mówimy tu o opadzie, który byłby miarodajny, spokojny, bezpieczny, nie niosący ryzyka powodziowego i jednocześnie utrzymujący się w objętości na poziomie mniej więcej kilkunastu do ponad 20 milimetrów opadu dobowego. Taki opad musiałby się utrzymywać przynajmniej przez kilkanaście dni, żebyśmy mogli mówić o tym, że sytuacja hydrologiczna ulega poprawie - tłumaczy Linda Hofman.

Na razie sytuacja wygląda tak, że coraz więcej gmin apeluje o oszczędne gospodarowanie wodą. Taki apel został skierowany m.in. do mieszkańców Jeleśni na Żywiecczyźnie, ale także Bystrej koło Bielska-Białej.

- W związku z długo utrzymującą się suszą, a co za tym idzie ze znacznym obniżeniem się stanu wody, Zarząd Spółki Wodociągowej w Bystrej zwraca się z apelem do wszystkich odbiorców wody o oszczędne i racjonalne gospodarowanie wodą - podały na początku sierpnia władze spółki.

Poprosiły mieszkańców o powstrzymywanie się od podlewania ogrodów i trawników, napełniania przydomowych basenów, mycia samochodów, kostki brukowej oraz elewacji, wykorzystywania wody pitnej do celów gospodarczych i budowlanych. Kilka dni później władze spółki uspokajały ludzi zaniepokojonych zwiększonym ruchem cystern, przewożących wodę do zbiorników, że „ze względu na brak opadów napływ do ujęcia jest mniejszy niż pobór, z tego względu konieczne jest zasilenie zasobów wody dodatkowymi sposobami".

FOT. KM PSP W BIELSKU-BIAŁEJ

W Bystrej wodę do spółki wodociągowej dowożą strażacy specjalnym wozem. Zdjęcie ilustracyjne

eprasa.pl 1af817b0e9

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,41 zł za litr, benzyna 98 — 7,20 zł/l, a olej napędowy — 7,37 zł/l

WYPADEK

Powrót do kraju lżej rannych w wypadku polskiego autokaru na Węgrzech

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk poinformowała, że planowany jest pierwszy transport osób poszkodowanych w wypadku na Węgrzech. Wrócą do Polski samolotem

oprac. Karolina Wrońska

W związku z wypadkiem polskiego autokaru z pielgrzymami na Węgrzech premier Donald Tusk zdecydował o wysłaniu na Węgry polskiego samolotu specjalnego z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych i służb medycznych.

Delegacja wizytuje cztery placówki, w których przebywają ranni pielgrzymi. Polscy medycy na Węgrzech od wczorajszego rana działają w dwóch grupach. Pierwszymi szpitalami, do których się udali, były placówki w miastach Eger i Nyíregyháza.

Katarzyna Kacperczyk, wiceszefowa MSZ, która przebywa w Egerze, przekazała w poniedziałek przed południem, że ze szpitala w tym mieście do Polski zostanie tego dnia przetransportowanych sześciu lub czterech pacjentów; co do dwóch lekarze jeszcze nie podjęli decyzji o wypisie. Kolejne trzy osoby są w stanie stabilnym, ale muszą jeszcze pozostać w szpitalu. Kolejna może opuścić szpital (zajmie się nią rodzina przebywająca na Węgrzech).

FOT. PAP/EPA/ZOLTAN MATHE

Węgierska policja przesłuchała dwóch kierowców autokaru, który uległ wypadkowi na Węgrzech. Jeden został zwolniony, drugiego zatrzymano

Poszkodowani w wypadku gotowi do powrotu

Także wiceszef MSZ Wojciech Zajączkowski powiedział, że większość Polaków przebywających w szpitalu w węgierskim mieście Nyíregyháza wróci w poniedziałek wieczorem do Polski – do Rzeszowa. Dodał, że najprawdopodobniej będzie to 16 osób, a dwie będą musiały pozostać w szpitalu pod obserwacją.

– Większość osób przebywających tutaj, w szpitalu w Nyíregyháza, będziemy mogli zabrać dzisiaj wieczorem samolotem do Polski, do Rzeszowa – powiedział wiceszef MSZ w TVP Info. – Lekarze przeprowadzają rozmowy i z lekarzami węgierskimi, i z samymi poszkodowanymi. Na tej podstawie będzie podjęta decyzja, czy poszkodowany nadaje się do transportu lotniczego dzisiaj, czy też musi pozostać nieco dłużej tutaj, na Węgrzech – mówił Zajączkowski.

Wiceszef MSZ dodał, że wszyscy poszkodowani w wypadku są w szoku i są w różnym stanie psychicznym.

Również rzecznik rządu Adam Szłapka potwierdził powrót do Polski pierwszych Polaków poszkodowanych w niedzielnym wypadku autokaru na Węgrzech.

– Pierwszym transportem wróci do Polski około 20 osób – przekazał Szłapka. – W pierwszej kolejności po ocenie przez medyków wrócą te osoby, które są w takim stanie, że transport nie zagraża ich zdrowiu – powiedział na konferencji prasowej w Warszawie.

Dopytywany powiedział, że osoby, których stan zdrowotny zostanie zakwalifikowany jako bardziej wymagający, zostaną przetransportowane specjalnym samolotem zabezpieczenia medycznego. W przypadku poszkodowanych, których stan zdrowia nie będzie obecnie pozwalał na przetransportowanie do kraju, będą oni mogli pozostać pod opieką medyczną na Węgrzech.

Tragiczny wypadek polskiego autokaru

Do wypadku doszło w nocy z soboty na niedzielę na autostradzie M3 we wschodniej części Węgier. Autokarem podróżowali polscy turyści wracający do kraju z pielgrzymki w Bośni i Hercegowinie.

W wyniku zdarzenia zginęło 12 osób. Kolejnych 10 poszkodowanych jest w bardzo ciężkim stanie i przebywa w węgierskich szpitalach. Pozostałe 37 osób odniosło lekkie obrażenia. Pasażerowie autokaru byli głównie mieszkańcami Podkarpacia. Po przybyciu na Węgry polscy medycy mają ocenić stan rannych i ustalić, które osoby mogą zostać bezpiecznie przetransportowane do Polski. **PAP**

KRÓTKO

Nowy Adamów

Na mężczyznę leżącego na jezdni najechał samochód

Do nietypowego zdarzenia doszło w poniedziałek (17 sierpnia) na drodze krajowej nr 72 pod Aleksandrowie Łódzkim. Jadący tamtędy Mercedes najechał na leżącego na jezdni mężczyznę. 33-letni obywatel Afganistanu z ciężkimi obrażeniami ciała trafił do szpitala. Poszkodowanemu udzielono niezbędnej pomocy, została mu pobrana także krew do badań trzeźwości. Być może to pomoże ustalić, dlaczego leżał na jezdni.

Lila Sayed

Wadowice

Tragiczny finał wesela. Nie żyje mężczyzna, siedem osób zatrzymanych

Do tragedii doszło podczas przyjęcia weselnego, które miało miejsce w jednym z hoteli w Wadowicach. Po bójce z uczestnikami wesela zmarł mężczyzna, który pojawił się tam jako nieproszony gość. Z relacji świadków wynika, że miał zaczepiać gości weselnych. W końcu doszło do kłótni, a następnie bójki. Policjanci zatrzymali siedem osób, które miały brać udział w tym zdarzeniu.

Bogusław Kwiecień

Warszawa

Rząd ujawnia dane. Ogromny deficyt budżetu

Deficyt budżetu państwa po siedmiu miesiącach 2026 roku przekroczył 141 miliardów złotych i był o ponad 17 mld zł wyższy niż miesiąc wcześniej. Ministerstwo Finansów podało, że dochody budżetu zrealizowano w 51 procentach rocznego planu, a wydatki w 51,7 proc.

Karolina Wrońska

POLSKA

W życie wchodzi program „Ceny Paliwa Niżej”

Karolina Wrońska

Przez ostatnie dwa tygodnie wakacji na stacjach paliw zapłacimy mniej za benzynę i olej napędowy.

W poniedziałek ponownie wszedł w życie program „Ceny Paliwa Niżej”, który wprowadza obniżki cen na stacjach benzynowych. Wczoraj benzyna 95 kosztowała nie więcej niż 6 zł 41 gr za litr, benzyna 98 7 zł 20 gr, a olej napędowy 7 zł 37 gr.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły. Obejmuje średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

– Nie jesteśmy w stanie przewidzić, jak ceny paliw będą kształtowały się na świecie, ale dzięki tej decyzji paliwo będzie tańsze o około 1 zł. To także oznacza, że Polska będzie w absolutnej czołówce europejskiej, jeżeli chodzi o ceny paliw – powiedział premier Donald Tusk.

POLSKA

Robert Lewandowski przyciąga klientów?

Mariusz Michalak

Chińskie marki samochodowe coraz mocniej zaznaczają swoją obecność na polskim rynku. Największy skok zanotowało Chery.

W pierwszych siedmiu miesiącach 2026 r. najwięcej samochodów chińskich marek zarejestrowano w Polsce pod logotypem MG. Producent z brytyjskim rodowodem sprzedał 10,8 tys. aut, czyli o 3,1 tys. więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Drugie miejsce zajęła Omoda z wynikiem 8,2 tys. samochodów, a trzecie BYD – 6,6 tys. egzemplarzy. Szczególnie mocno wyróżniło się jednak Chery. Od maja globalnym ambasadorem Chery jest Robert Lewandowski. Pierwszą kampanię z jego udziałem pokazano w lipcu. Krzysztof Jurak, menedżer marki Superauto.pl i ekspert ds. marketingu sportowego, ocenia, że piłkarz może pomagać w przyciąganiu klientów i zwiększaniu rozpoznawalności marki, ale o decyzjach zakupowych wciąż decydują przede wszystkim argumenty ekonomiczne.

FOT. PAP

Dzięki naszej decyzji paliwa są tańsze o ponad 10 procent, ale kosztować będzie to ponad pół miliarda złotych

DONALD TUSK,

premier

eprasa.pl 1af817b0e9

STANY ZJEDNOCZONE

Trump uderza w sojusznika z Azji. Nie chce drażnić Kima czy obraził się na Seul?

Grzegorz Kuczyński

Ministerstwo obrony Korei Południowej zapewniło w poniedziałek, że doroczne wspólne z USA manewry wojskowe „przebiegają normalnie". Dzień wcześniej prezydent Donald Trump poinformował, że polecił ograniczenie wspólnych ćwiczeń wojskowych z Koreą Południową.

„Biorąc pod uwagę moje bardzo dobre relacje z Kim Dzong Unem z Korei Północnej, nie jestem zadowolony z faktu, że Stany Zjednoczone już dawno zgodziły się uczestniczyć we wspólnych ćwiczeniach wojskowych z Koreą Południową. Ćwiczenia te są nie tylko kosztowne, przy czym znaczna część tych kosztów jest pokrywana przez Stany Zjednoczone Ameryki (jak zwykle!), ale wysyłają sygnał, który jest całkowicie niewłaściwy i wrogi wobec kraju, który, odkąd Donald J. Trump jest prezydentem, nie stanowi zagrożenia i okazuje szacunek" – napisał Trump w swoim serwisie Truth Social. „Z tego względu, oraz biorąc pod uwagę fakt, że jest już za późno, aby je odwołać, poleciłem sekretarzowi wojny, Pete'owi Hegsethowi, znacząco ograniczyć wspólne ćwiczenia wojskowe!" – dodał.

Trump zwrócił uwagę, że pewien czas temu zapytał prezydenta Korei Południowej Li Dze Mjunga, czy chciałby dołączyć do USA „w procesie denuklearyzacji Islamskiej Republiki Iranu", ale południowokoreański przywódca odmówił.

Coroczne ćwiczenia Ulchi Freedom Shield zaplanowane są na 17-27 sierpnia. Manewry, w których uczestniczy ok. 18 tys. żołnierzy z obu krajów, „jak na razie przebiegają zgodnie z założeniami" – zapewniło ministerstwo obrony Korei Płd. w opublikowanym komunikacie.

Władze w Pjongjangu regularnie potępiają te manewry, określając je jako bezpośrednie przygotowania do zbrojnej inwazji na Koreę Północną. Niedawno komunistyczny reżim zagroził podniesieniem środków odstraszających do „nowego poziomu".

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

W poniedziałek ruszyły wojskowe ćwiczenia Ulchi Freedom Shield

ROSJA

Putin gotowy wojować z Ukrainą jeszcze rok

Grzegorz Kuczyński

Zachodni urzędnicy uważają, że Władimir Putin przygotowuje się do nowej ofensywy w Ukrainie zimą, która będzie wiązała się z atakami na pozycje ukraińskich Sił Zbrojnych oraz infrastrukturę cywilną. To sprawi, że wojna stanie się jeszcze bardziej niszczycielska.

FOT. PAP/EPA/SERGEY DOLZHENKO

Władimir Putin przygotowuje się do nowej ofensywy w Ukrainie zimą. Na zdjęciu ostrzelany nocą przez Rosjan Kijów

Jak donosi „The New York Times", powołując się na urzędników z krajów zachodnich, niektórzy z nich sądzą, że jesienią, po wyborach do Dumy, Putin ogłosi nową mobilizację. Inni obawiają się również, że osaczony rosyjski prezydent może zdecydować się na eskalację konfliktu z NATO oraz ataki hybrydowe w Europie, aby doprowadzić do rozłamu w Sojuszu.

Z ocen zachodnich urzędników wynika, że Putin może być gotowy do kontynuowania wojny o Donbas do jesieni 2027 roku. Wtedy może pojawić się nowa szansa na negocjacje. Będą one bardziej prawdopodobne, jeśli cel Kremla, jakim jest pełna kontrola nad obwodem donieckim, nie zostanie zrealizowany – poinformowały źródła NYT.

Londyn, Berlin i Paryż chcą rozmawiać z Moskwą

Francja, Niemcy i Wielka Brytania starają się zapewnić udział Europy w przyszłych negocjacjach dotyczących Ukrainy – poinformowało trzech urzędników. Przedstawiciele tych krajów uważają, że zakończenie wojny i przyszłe stosunki z Rosją są zbyt ważne dla regionu, by w tej kwestii polegać wyłącznie na administracji prezydenta USA Donalda Trumpa, która wydaje się coraz bardziej nieprzewidywalna.

Wielka Brytania, Francja i Niemcy liczą na to, że staną się głównymi europejskimi negocjatorami. Kraje te stanowią trzon „koalicji chętnych" wspierającej Kijów i opracowują warianty gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy po ewentualnym zakończeniu konfliktu.

Według urzędników konieczne jest również konsultowanie się z Polską, Włochami i krajami Europy Północnej, a Unia Europejska powinna być informowana, a w późniejszym etapie bezpośrednio zaangażowana w ten proces.

Rosja wbija klin między Europę i USA

Jednak ewentualny udział Europy w negocjacjach dotyczących Ukrainy komplikują rozbieżności wewnątrz samej UE. Wynika to z faktu, że niektóre kraje, zwłaszcza sąsiadujące z Rosją i Ukrainą – na przykład Łotwa, Litwa, Estonia i Węgry – nie do końca ufają Niemcom i Francji w kwestiach reprezentowania ich interesów.

Zdaniem przewodniczącego komisji ds. polityki zagranicznej niemieckiego Bundestagum Norberta Rettgena, biorąc pod uwagę brak zainteresowania Putina negocjacjami, Europejczycy na razie zajmują się myleniem pragnienia z rzeczywistością.

– W pewnym momencie Europa musi zabrać głos, ponieważ jej bezpieczeństwo jest zagrożone i nie jest już postrzegane przez Waszyngton jako interes o znaczeniu życiowym. Jednak na razie Putin dostrzega korzyść w próbie podzielenia Zachodu i nawiązywaniu kontaktów z Europą za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych – zauważył Rettgen. – Europejczycy mają karty w ręku, ale musimy je rozegrać mądrze – stwierdził były niemiecki dyplomata Hans-Dieter Lukas. Podkreślił przy tym konieczność ścisłej koordynacji z USA.

STANY ZJEDNOCZONE

Nie żyje Hayden Panettiere – aktorka i piosenkarka country

Tomasz Dereszyński

Hayden Panettiere, aktorka i piosenkarka, znana przede wszystkim z roli wschodzącej gwiazdy country Juliette Barnes w musicalu „Nashville", zmarła – potwierdził jej przedstawiciel w rozmowie z telewizją ABC News.

„Z głębokim smutkiem żegnamy tragiczną śmierć naszej ukochanej Hayden" – powiedział w oświadczeniu jej ojciec Skip Panettiere. „Była niesamowitym światłem i siłą natury, która dawała bezgraniczną miłość i radość wszystkim, którzy ją znali – i milionom, którzy oglądali ją na ekranie". Skip Panettiere poprosił o uszanowanie prywatności, „ponieważ nasza rodzina potrzebuje czasu, aby oswoić się z tą niewyobrażalną stratą".

Urodzona w 1989 roku w Palisades w stanie Nowy Jork Hayden Panettiere rozpoczęła karierę aktorską już jako dziecko, występując w filmach „Ally McBeal", „Tytani" i „List w butelce", a także użyczając głosu postaci w filmie Pixara „Dawno temu w trawie", zanim w 2006 roku zaliczyła przełomową rolę w „Heroes". Jej późniejsze role to m.in. „Krzyk 4" i „Krzyk VI", „Kocham cię" oraz „Beth Cooper".

Panettiere miała córkę Kayę z byłym mistrzem wagi ciężkiej w boksie, obecnym merem Kijowa Władimirem Kliczką, z którym pozostawała w związku z przerwami przez dziewięć lat, zanim para rozstała się w 2018 roku.

Panettiere szczerze opowiadała o presji związanej z życiem na oczach opinii publicznej od dzieciństwa.

HAWAJE

Huragan Lala uderzył w turystyczny raj

oprac. Karolina Wrońska

Ponad 200 tysięcy odbiorców na Hawajach zostało bez prądu po przejściu huraganu Lala. Wczoraj żywioł osłabł do tropikalnej burzy i wywołał powodzie.

Władze Hawajów przekazały, że w wyniku huraganu ponad 100 domów zostało uszkodzonych.

Huragan przesuwa się obecnie w kierunku północno-zachodnim, a prędkość wiatru wynosi około 105 km/h. Ostrzeżenia przed atakiem żywiołu obowiązują nadal mieszkańców i turystów na wyspach Oahu, Maui i Kauai. Żywioł zaczął dawać się we znaki największej wyspie archipelagu hawajskiego już w sobotę. W południe prędkość stałego wiatru osiągnęła 120 km/h, co spowodowało przejście układu z fazy burzy tropikalnej do kategorii huraganu.

Z wyspy odwołano praktycznie wszystkie loty, wiele powalonych drzew zablokowało drogi. Huragan przyniósł nie tylko bardzo silny wiatr, lecz także intensywne opady deszczu.

Gubernator Hawajów Josh Green stwierdził, że przez miejscowość Naalehu przepłynęła „rzeka". Ponadto zawaliła się droga i kilka małych mostów, co odcięło drogę do zamieszkiwanej przez około 2500 osób miejscowości Pahala na wyspie Big Island, znanej też jako Hawai'i. Znajduje się tam niewielki szpital, który po przejściu huraganu nie ma prądu.

– To po prostu straszne. To prawdziwa katastrofa – powiedziała stacji KHNL/KGMB Deborah Funai Brown, mieszkanka Pahali, relacjonując widok zapadającej się drogi.

eprasa.pl 1af817b0e9

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,71	4,30	4,59	5,03	2,33

DANE WG NBP Z DNIA 17.08.2026, G. 12:00

PRACA

Dla nich zarobki rzędu 13 000-18 000 złotych to standard. Rośnie popyt na tych fachowców

Inżynierowie na stanowiskach menedżerskich zarabiają kilkadziesiąt tysięcy złotych, a np. „szeregowi” inżynierowie od automatyzacji mogą liczyć na 10 000-14 000 złotych brutto miesięcznie

Agnieszka Kamińska

Inżynier w dziale badań i rozwoju zarabia zwykle 13 000-18 000 zł brutto. Obok prezentujemy całą listę wynagrodzeń na stanowiskach inżynieryjnych – według najnowszych danych firmy rekruterskiej Hays.

FOT. ILUSTRACYJNE 123RF

Rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów

Rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów

Inżynierowie to dziś najbardziej rozchwytywani pracownicy w sektorze produkcyjnym. Zakłady przechodzą zmiany, głównie technologiczne i cyfrowe, a to powoduje, że ewoluują również tradycyjne stanowiska techniczne. Firmy w większym stopniu stawiają na współpracę człowieka z urządzeniami, wobec tego rośnie zapotrzebowanie na inżynierów automatyki i robotyki, inżynierów procesów oraz specjalistów ds. integracji systemów.

– Potrzebni są też inżynierowie danych przemysłowych, których kompetencje są wręcz niezbędne w kontekście wdrażania AI. Firmy szukają również inżynierów środowiska, specjalistów ds. efektywności energetycznej i ESG oraz audytorów technicznych, co wiąże się z większym znaczeniem zrównoważonego rozwoju i koniecznością zwiększenia efektywności energetycznej firm – wskazuje Paulina Kulanek, senior maneger w Hays Poland.

Pracodawcy twarde umiejętności techniczne coraz częściej stawiają na równi z kompetencjami miękkimi

Według niej nowy przemysł redefiniuje stanowisko inżyniera. Pracownik powinien łączyć kompetencje typowo techniczne, związane z automatyzacją procesów, z odpowiedzialnością społeczną.

– Pracodawcy twarde umiejętności techniczne coraz częściej stawiają na równi z kompetencjami miękkimi. Inżynierowie są łączeni w interdyscyplinarne zespoły, co zwiększa rangę zdolności komunikacyjnych, umiejętności współpracy i otwartości na drugiego człowieka. Role inżynieryjne częściej zawierają komponent ekspozycji na klienta, co zwiększa znaczenie umiejętności budowania relacji i inteligencji emocjonalnej – potwierdza cytowana w raporcie Iwona Sączawa, executive manager w Hays Poland.

Dane dotyczące trendów i zapotrzebowania na rynku inżynierów jasno pokazują kierunek zmian – na pierwszy plan mocno wybija się potrzeba transformacji technologicznej oraz wypełnienia celów zrównoważonego rozwoju, które silnie wpływają na konkurencyjność i potrzeby kompetencyjne firm.

– Chociaż tempo automatyzacji procesów produkcyjnych nie jest w Polsce równie zawrotne, co w niektórych innych krajach, to zapotrzebowanie zakładów na specjalistów w obszarze automatyki, automatyzacji i digitalizacji procesów dynamicznie rośnie. Wyzwaniem pozostają koszty transformacji cyfrowej zakładów oraz pozyskania niezbędnych kompetencji, a także rosnące cyberzagrożenia. Zmiany w sektorze napędzają ponadto rosnące inwestycje w zielone rozwiązania, które windują popyt na ekspertów w dziedzinie ESG – komentuje Iwona Sączawa.

Wiele rekrutacji na stanowiska kierownicze ma charakter poufny. Firmy szukają następcy jeszcze przed zwolnieniem obecnego pracownika

Rekruterzy zauważyli też inny trend. Firmy z branż technicznych potrzebują silnych i efektywnych liderów. W konsekwencji niektóre organizacje decydują się na zmiany kadrowe na stanowiskach zarządczych i menedżerskich, rozpoczynając poszukiwanie następcy jeszcze przed zwolnieniem obecnego pracownika. Niektóre rekrutacje mają więc charakter poufny. Innym trendem jest panująca na rynku niepewność, która sprawia, że wielu specjalistów z dużą rezerwą podchodzi do zmian – dla firm może to oznaczać wydłużenie czasu niezbędnego do wypełnienia wakatu.

Najbardziej poszukiwani inżynierowie to:

- industrial data engineer;
- process engineer;
- automation engineer;
- specjalista ds. efektywności energetycznej;
- EHS manager.

Produkcja i inżynieria
Wynagrodzenia

Stanowisko	Min*	Opt**	Max*
Plant Manager (ponad 500 pracowników)	35 000	40 000	60 000
Plant Manager (100-500 pracowników)	25 000	35 000	45 000
Plant Manager (do 100 pracowników)	20 000	25 000	30 000
Operations Director (ponad 500 pracowników)	25 000	30 000	35 000
Production Manager (ponad 100 pracowników)	13 000	19 000	26 000
R&D Manager (10-15 pracowników)	13 000	19 000	26 000
Continuous Improvement Manager	14 000	18 000	25 000
Quality Manager	13 000	16 000	25 000
Engineering Manager	18 000	25 000	30 000
Project Manager	12 000	18 000	20 000
Supplier Quality Manager	12 000	14 000	17 000
Maintenance Manager	14 000	17 000	25 000
EHS Manager	14 000	18 000	25 000
EHS Specialist	8 000	10 000	12 000

* Miesięczne wynagrodzenie PLN brutto na danym stanowisku (pełen etat)
** Najczęściej oferowane wynagrodzenie na danym stanowisku
*** Wynagrodzenie dotyczy pracownika z doświadczeniem 3-5 lat
Dane do raportu płacowego zostały uzyskane na podstawie rekrutacji przeprowadzonych przez Hays Poland w 2025 r.

Stanowisko	Min*	Opt**	Max*
Application Engineer***	9 000	11 000	14 000
R&D Engineer***	13 000	16 000	18 000
Tooling Engineer***	11 000	13 000	15 000
Electrical Engineer***	10 000	12 000	14 000
Maintenance Engineer***	10 000	12 000	14 000
Automation Engineer***	10 000	12 000	14 000
Reliability Engineer***	10 000	12 000	14 000
Project Engineer***	9 000	12 000	14 000
Design Engineer***	8 000	10 000	13 000
Lean Manufacturing Engineer***	8 000	10 000	12 000
Production/ Process Engineer***	8 000	10 000	12 000
Packaging Engineer***	8 000	9 000	10 000
Quality Engineer***	7 000	9 000	9 500
Production Planner***	7 500	9 000	12 000

DANE HAYS POLAND „RAPORT PŁACOWY 2026”

Inżynierowie na stanowiskach menedżerskich zarabiają 30 000-40 000 zł, szeregowi inżynierowie od automatyzacji mogą liczyć na 10 000-14 000 zł brutto

W większości firm produkcyjnych panuje ostrożność rekrutacyjna i płacowa. Według danych firmy rekrutacyjnej Hays Poland w zakładach nie odnotowano znaczących wzrostów płac. Raczej dominowały „podwyżki inflacyjne”, rzędu 5-10 procent. Przedstawiciele najbardziej deficytowych zawodów w sektorze(m.in. inżynierowie automatyki i robotyki oraz industrial data engineers) mogli jednak liczyć na większe podwyżki. ©℗

eprasa.pl 1af817b0e9

TURYSTYKA

Polacy kochają Bałtyk, ale Bałtyk już nie kocha Polaków

Sezon krótki, koszty wysokie, pracowników brakuje, energia droga, podatki uciążliwe, pogoda jak to pogoda – jest, ale niekoniecznie słoneczna. Od lat biznes, który nastawia się na nadmorskie wakacyjne Eldorado, śpiewa ten sam refren. Tani ma być tylko klient. I spolegliwy

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Sam parawan nie jest patologią, ale sprawienie, że jest narzędziem plażowego rozbicia dzielnicowego, już absolutnie tak. Kolorowy widok, od którego nie da się uciec bez opuszczenia kraju. Na szczęście polskie wakacje zaczynają się cywilizować, na nieszczęście – idzie to bardzo opornie

Paweł Zielewski

Aż nagle zdziwienie: patrzcie go, tego klienta. Obraził się, poleciał do Turcji, Grecji, Tunezji, a przedtem umieścił na Facebooku paragon grozy i stwierdził, że ma dość tego marudzenia. Ach, gdyby to wszystko było takie proste...

Najlepszy klient to taki, który godzi się następujące warunki: ma przyjechać, zapłacić, nie marudzić, nie porównywać, nie czytać opinii, nie zaglądać do aplikacji z obcymi ofertami i jeszcze podziękować, że dostał pokój z bocznym widokiem na morze, czyli kawałkiem szarej kreski między śmietnikiem a dachem smażalni – naprawdę niezwykle łatwo jest wyobrazić sobie idealnego klienta oczami biznesu nastawionego na wakacje. Ale żeby nie było tak prosto – prawda ta jest tak uniwersalna, że pasowałaby i do polskiego „Janusza biznesu", i do greckiego „Dimitriosa biznesu" (o ile taka przenośnia w ogóle istnieje), o „Mustafie biznesu" nie wspominając. Dlaczego więc – tak jak chór narzekań – każdego roku powtarza się jeszcze inne śpiewka: nad Bałtyk to już nie opłaca się jeździć, a tydzień w Grecji jest tańszy niż długi weekend w takim, załóżmy, Mielnie?

Wakacje grozy z paragonem pokoju

To najważniejszy argument w dyskusji o atrofii nadmorskiej oferty turystycznej: ceny, które z roku na rok rosną w sposób absurdalny. Byłby to argument ucinający dyskusję, gdyby był... prawdziwy. Statystyką – to jasne – ekscytują się oderwani od rzeczywistości naukowcy, ale ta i tak jest nieugięta: w tym roku ceny noclegów nad polskim morzem są średnio o 10 procent niższe niż rok wcześniej, przynajmniej według badań Travelist.pl, które zostały opublikowane w maju 2026 roku. Liczba rezerwacji późna wiosną była zaś 13 procent wyższa, gdy porównać ją z ubiegłorocznym sezonem.

Kto więc twierdzi, że Bałtyk przestał przyciągać – kłamie. Skąd więc bierze się doroczne tradycyjne już narzekanie o utracie atrakcyjności polskiego wybrzeża, a nawet podnoszenie, że to sam Bałtyk wręcz wypycha polskiego turystę w ręce Dimitriosa czy Mustafy? Problem w tym, że nawet najbardziej optymistyczne dane nie oddają rzeczywistości, a problem tylko uwypuklają. Bo dla biznesu problemem nie jest pogoda czy rosnące koszty. Problemem są turyści, którzy nauczyli się zadawać pytania. I już nawet nie chodzi o gwarancję pogody, ciepłe morze, pełne wyżywienie i parking w cenie. Coraz bardziej świadomy turysta zwraca uwagę na kulturę przestrzeni publicznej. I jeśli kulturą nazwiemy deptak zastawiony automatami do gier, budkami z kebabem, plastikowymi delfinami, watą cukrową i głośnikami walczącymi o to, który pierwszy ogłuszy przechodnia, to owszem, kultury mamy po kokardę. Dostajemy wszystko to, czego od dekad nie uświadczy się w mniej lub bardziej popularnych zagranicznych destynacjach. I tyle. Wystarczy.

Seria opłat zamiast pozytywnego doświadczenia

Kupując wakacje, mamy nadzieję kupić doświadczenie – dobre, pozytywne doświadczenie. Nad Bałtykiem kupujemy zwykle serię poukrywanych opłat, które dokuczają tym bardziej, im lepiej Polacy opanowali umiejętność dodawania.

Polski urlop bardzo często wygląda tanio tylko do momentu, w którym zaczniemy sumować jego elementy. Najpierw nocleg. Potem dojazd. Paliwo, bilety kolejowe. Parking przy hotelu, parking przy plaży. Śniadanie, obiad, kolacja. Kawa, lody, gofry grozy. Atrakcje w deszcz, który nad Bałtykiem jest po prostu elementem doświadczenia. Plus opłaty z osobliwą zdolnością kamuflowania się: sprzątanie, opłata miejscowa, klimatyczna, kaucje, ręczniki, pościel albo korzystanie z infrastruktury. Czyli to, co w folderach zagranicznych hoteli jest szczegółowo wyszczególnione. Wszystko to składa się na jedno: szacunek dla turysty.

Najbardziej irytujące nie są nawet same dopłaty. Najbardziej irytująca jest filozofia, która za nimi stoi. Klient ma zostać zwabiony ceną wejściową, a później już jakoś się go „domknie". Sto złotych tu, pięćdziesiąt tam, parking osobno, śniadanie osobno, sprzątanie osobno. A wszystko skwitowane wzruszeniem ramion.

Każdego lata internet obiega zdjęcie ryby, frytek i rachunków, dając znak do rozpoczęcia narodowego festiwalu oburzenia: drożyzna, a ryba ważona była przed smażeniem. Sedno tkwi w czymś innym – nie w pojedynczym dorszu, który wcale dorszem być nie musi, tylko w poczuciu, że w wielu miejscach klient nie jest gościem, lecz okazją sezonową.

Ekonomia oblężonej twierdzy

Krótki sezon stworzył nad Bałtykiem ekonomię oblężonej twierdzy. Przedsiębiorca ma kilka tygodni, żeby zarobić na cały rok. Turysta ma kilka dni, żeby odpocząć. Obie strony patrzą więc na siebie z podejrzliwością. Sprzedawca zakłada, że klient przyjedzie raz i może już nie wrócić. Klient zakłada, że sprzedawca chce go oskubać. Obaj nie przyjmują do wiadomości, że mogą nie mieć racji. Ta wpisana w polskie wakacje nieufność tworzy kolejkę do odprawy na lotnisku.

Jeden źle podany obiad nie wypycha turysty do Grecji. Robi to dopiero cały system drobnych rozczarowań: kelner zachowujący się jak służba więzienna, papierowy talerz w cenie restauracyjnej, sos czosnkowy do wszystkiego, kawa z maszyny sprzedawana jak napój rzemieślniczy i rachunek, który sugeruje, że klient właśnie zjadł posiłek z widokiem na marinę na Lazurowym Wybrzeżu. Tam, gdzie nie ma wspólnej przestrzeni i szacunku, jest tylko patoturystyka.

Ceny to tylko część problemu

Weźmy parawany. Sam parawan nie jest żadną patologią. Nad Bałtykiem wieje, więc osłona od wiatru ma sens. Patologia zaczyna się w chwili, kiedy osłona przestaje osłaniać, a zaczyna wyznaczać granice prywatnego księstwa, a publiczna plaża zaczyna przypominać Polskę pod rozbiciem dzielnicowym. I na niewiele zdają się lokalne regulaminy i konieczność zachowania miejsca dla służb ratowniczych.

Za parawanem głośniki w polskim – przepraszam artystów – rapem. Nad głowami piłki i furkoczące samolociki-latawce. Papierosy, piwo i nawet rodzinne grille. W skrajnych przypadkach - jak w Ustroniu Morskim w 2025 roku, co echem odbiło się w lokalnych mediach – ogrodowe przenośne altany. Poważnie. Nawet jeśli to wyjątek, strata na reputacji jest dotkliwa. Nie z powodu przeciętności, ale kojarzonego z miejscem obrazka.

Kurort jak bazar na placu budowy

Na świecie miejscowości turystyczne próbują sprzedawać lokalność: kuchnię, architekturę, krajobraz, historię, atmosferę. U nas często sprzedaje się dokładnie ten sam zestaw w Mielnie, Łebie, Władysławowie i Krynicy Morskiej: chiński plastik, kebab, zapiekankę, automat z maskotkami, tatuaż z henny, dmuchanego jednorożca i koszulkę z napisem przeznaczonym tylko dla dorosłych oczu. A gdzie historia, latarnie, porty, uzdrowiska, rybackie tradycje, modernistyczna architektura, echa przemian gospodarczych? Zasłonięte przez budkę z goframi.

Na dodatek cena „premium", a w karcie polskie „jakoś to będzie". Nadmorska branża nie może jednocześnie sprzedawać produktu jako luksusowego i tłumaczyć jego niedostatków polską specyfiką. Jeśli ktoś żąda zachodniej ceny, musi zaakceptować zachodnie oczekiwania.

Jak dobrze wiedzieć, co, kiedy i za ile

Największą przewagą zagranicznych wakacji nie zawsze jest niższa cena, ale przewidywalność. Turysta wie, ile zapłacił, i wie, co zawiera oferta, a urlop nie będzie codziennym ćwiczeniem z logistyki i kontroli kosztów.

Bałtyk bardzo często sprzedaje nocleg. Zagraniczne kurorty sprzedają gotowy wypoczynek. To fundamentalna różnica.

Nad polskim morzem klient bywa swoim własnym biurem podróży, kierowcą, kucharzem, animatorem dzieci, specjalistą od parkowania i meteorologiem. W tak powszechnie poniżanym w internecie all inclusive jego najtrudniejszą decyzją jest wybór między basenem a plażą.

Polska ma ogromny potencjał dla turystyki aktywnej, kulinarnej, przyrodniczej i kulturowej. Tyle że właśnie dlatego powinna sprzedawać jakość, autentyczność i doświadczenie, a nie imitację zagranicznego resortu połączoną z krajowym chaosem. A jeśli ktoś ma odwagę zaoponować, co słyszy? „Nie podoba się, jedź sobie do Grecji". No to jedzie – przecież „niech jadą!" ma w kraju bogatą tradycję.

Dopłata za białe i czerwone?

Klient nie ma obowiązku dopłacać za biało-czerwoną flagę na deptaku. Nie musi wybierać gorszej oferty tylko dlatego, że jest krajowa. Patriotyzm nie polega na finansowaniu bylejakości. Jeśli polski przedsiębiorca chce polskiego klienta, musi z nim konkurować o uwagę, pieniądze i zaufanie. Nie może traktować jego obecności jako obowiązku obywatelskiego.

Bałtyku nie zabijają turyści – zabija go krótkowzroczność. Polacy chcą jeździć nad polskie morze, spacerować po plaży, jeść ryby i wracać do miejsc z dzieciństwa

Polskie morze nie potrzebuje kolejnej kampanii reklamowej z dronem nad pustą plażą o wschodzie słońca. Bałtyk potrzebuje uczciwej ceny końcowej, lepszej obsługi, sensownego planowania przestrzeni, całorocznej oferty, większego szacunku do lokalności oraz zrozumienia, że klient ma dziś cały świat w telefonie.

Polski turysta nie wyjedzie za granicę, bo wstydzi się Bałtyku i osobnego cennika dla każdej dodatkowej, najdrobniejszej przyjemności. Bałtyk wciąż może być jednym z największych atutów polskiej turystyki. Niech przestanie tylko zachowywać się, jakby nie było dla niego alternatywy. Bo jeśli nie, to alternatywa ustawi się na lotnisku do odprawy. Jest to trochę przykre, prawda?

©℗

eprasa.pl 1af817b0e9

PROGRAMOWO

G. 10:00

Bestia

Ale Kino+ HD

Są takie produkcje, których celem jest nie dostarczyć rozrywki. Niektóre seriale są stworzone po to, by wywoływać dyskomfort oraz zmuszać do stawiania sobie trudnych pytań i równie trudnych poszukiwań własnego zdania i własnych odpowiedzi. Jedną z takich produkcji jest serial „Bestia" wyreżyserowany przez Sophie Deraspe z Sophie Cadieux i Isabelle Blais w obsadzie. Czemu nastoletni chłopak stał się mordercą? Kanadyjski serial kryminalny „Bestia" to anatomia szkolnej strzelaniny. Przedstawia jeden z najczarniejszych dni w historii lokalnej społeczności, gdy nastoletni Jérémy przychodzi do szkoły z bronią i otwiera ogień, aby na koniec, zabiwszy wiele osób, popełnić samobójstwo. W serialu oglądamy to, co dzieje się po szkolnej strzelaninie: rozpacz i niedowierzanie, a także śledztwo mające za cel ustalić, jakie były pobudki mordercy.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Lew i Weronika zostają zaproszeni do Kalskich na kolację. Roztocka specjalnie przychodzi do Eweliny wcześniej. Ostrożnie przekonuje zalęknioną kobietę, że może jej zaufać... Kalski jest wyraźnie wkurzony tym, że żona rozmawia z kimś bez jego obecności. Po wyjściu gości znęca się nad Eweliną! Julka usprawiedliwia przed ojcem swój kiepski stan rozstaniem z Leonem. Chce pieniędzy, a gdy Igor odmawia, dziewczyna przymila się do dilera i obiecuje mu, że zrobi wszystko w zamian za narkotyki. Gdy mężczyzna z odrazą odrzuca jej propozycję, ... okrada Ewę i Ostrowskiego! Zdenerwowany Hebel ostrzega żonę – starszy Tworkowski, pseudonim „Żaba", to kryminalista z grubą kartoteką! Mimo to Agnieszka chce walczyć o Tomka. Obiecuje też, że poszuka fundacji, która zapewni treningi i trenera. Wychodząc z ośrodka orientuje się, że nie ma portfela.

G. 22:45

KU'DAMM 63

TVP 2

Serial „Ku'damm 63" doskonale oddaje klimat Niemiec Zachodnich w latach 50., gdy społeczeństwo próbowało odnaleźć swoją tożsamość po traumie wojny. Rock'n'roll symbolizuje tutaj nie tylko nowy gatunek muzyczny, ale przede wszystkim rewolucję obyczajową i pragnienie wolności. Akcja zaczyna się w Wigilię w 1963 roku. Helga zaprasza do siebie całą rodzinę, lecz świąteczny nastrój psuje pasmo domowych katastrof, przypala się pieczeń, przewraca się choinka. W końcu całe towarzystwo postanawia świętować w mieście, lecz Caterinę potrąca autobus i doznaje ona poważnego urazu kręgosłupa. Monika stara się nawiązać kontakt z dawną gwiazdą piosenki Hannelore Lay, która po 30 latach powróciła do Niemiec z Ameryki. Pragnie napisać dla Lay piosenkę na Konkurs Eurowizji, lecz artystka jest bardzo wymagająca. Freddy zakłada w Berlinie lokal, w którym gromadzą się miłośnicy nowej muzyki. Helga pod nieobecność Cateriny, przebywającej w szpitalu, zatrudnia młodego i przystojnego nauczyciela tańców latynoamerykańskich, Eva zaś prowadzi galerię sztuki nowoczesnej, którą finansuje Fassbender.

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Yasemin wyznaje Sengul, że ukrywa matkę i siostrę przed kimś, kto chce je skrzywdzić, a przełożona obiecuje dochować tajemnicy i pomóc. Halil ponownie ostrzega Remziego, by trzymał się z dala od Munevver i jak najszybciej odnalazł Tahsina oraz Pakize. Burak uspokaja ojca, że Munevver zrozumie, dlaczego ukrywali przed nią prawdę o Pakize. Koledzy Buraka spotykają się na wspólnym śniadaniu u Ayfer, a Meltem dołącza do ich grona.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Jana zmusza markizę do dalszego finansowania opieki nad Dieguitem. María i Salvador próbują pogodzić Virtudes z matką, ale ponoszą klęskę. María wyjawia Martinie prawdę o śmierci Píi. Lorenzo zaprasza Marię Antonię na kolację do restauracji. Catalina postanawia przeprosić Adriana.

G. 20:55

Ludwik XIV, król tajnych agentów

Planete+ HD

Serial dokumentalny przybliża sylwetki mistrzów szyfrowania: Antoine'a Rossignola oraz jego potomków, którzy przez dekady pomagali Królowi Słońce utrzymać władzę. To opowieść o intrygach i spiskach odsłaniająca kulisy politycznej machiny, w której to właśnie kryptolodzy decydowali o losach państwa i europejskich sojuszach.

eprasa.pl 1af817b0e9

KRZYŻÓWKA NR 126

Poziomo:

3) drzewo liściaste dostarczające cennego drewna,
6) pokrywany papą lub blachą,
11) popularny proszek do prania,
12) najniższa kondygnacja bloku,
13) wykonywane przez koszykarza,
14) uchwyt przy stole ślusarskim,
15) twierdzenie wymagające dowodu,
16) na głowie panny młodej,
17) … rtęci w termometrze,
18) kompaktowy model Fiata,
19) skacze na pochyłe drzewo,
21) bóstwo japońskiej religii Shinto,
23) czarownik zaklinający deszcz,
26) mierzony w tynfach,
27) pospolita kuzynka norki z giętkim ciałem,
30) instrument dęty drewniany,
31) gromadzone przez chomika,
34) często drąży skałę,
38) starożytna mogiła w formie wysokiego kopca,
39) ruchome w galerii handlowej,
40) nogi szaraka i bielaka,
41) żona Mieszka II Lamberta,
42) dawna nazwa księgowego.

Pionowo:

1) zaczyn do produkcji chleba,
2) szklana ampułka, flakonik,
3) Katarzyna, aktorka z serialu „Barwy szczęścia”,
4) francuski rzezimieszek, opryszek,
5) roślina warzywna, gruszka miłosna,
6) wykrywacz promieniowania jonizującego,
7) palma kateszowa, pinang,
8) Mikołaj Rostow z powieści „Wojna i pokój”,
9) silnie spłaszczona rybka akwariowa,
10) legendarna założycielka Kartaginy,
20) Jan … Zagłoba, postać z Trylogii Henryka Sienkiewicza,
22) narzędzie ślusarza lub brukarza,
24) ostry konflikt, spór,
25) ważne zadanie do spełnienia,
28) japońska marka telewizora,
29) pies z polskiego serialu policyjnego,
31) zapędy, nieuczciwe zamiary,
32) dwuczuby ptak wodny,
33) niebieski kamień szlachetny,
35) Lancelot z Jeziora,
36) niesprawdzona wiadomość, fama,
37) perski bóg ciemności i zła.

AUTOPROMOCJA 0111226848
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 32 555 02 05

ROZWIĄZANIE NR 125

L	E	K	N	A	B	Ó	L	■	■	Ś	M	I	E	T	A	N	A
■	F	■	A	■	U	■	E	M	I	L	■	G	■	Y	■	E	■
M	E	R	C	E	D	E	S	■	■	A	P	L	I	K	A	N	T
■	K	■	J	■	K	■	S	P	Ó	D	■	A	■	W	■	I	■
S	T	R	A	Ż	A	K	■	A	■	■	S	K	Ł	A	D	A	K
Z	■	E	■	A	■	W	I	S	Ł	O	K	■	Ą	■	R	■	R
P	E	T	A	R	D	A	■	■	A	■	O	B	C	H	O	D	Y
A	■	R	■	N	■	K	O	R	N	I	K	■	Z	■	G	■	Z
T	R	O	J	A	K							D	E	K	A	D	A
■	E	■	E	■	R							E	■	R	■	O	■
A	L	U	Z	J	A							P	I	Ę	K	N	O
■	I	■	I	■	M							O	■	G	■	A	■
Z	G	R	O	Z	A							Z	N	A	W	C	A
■	I	■	R	■	R							Y	■	R	■	J	■
Ż	A	K	O	■	Z	A	S	Z	C	Z	Y	T	■	Z	W	A	Ł

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

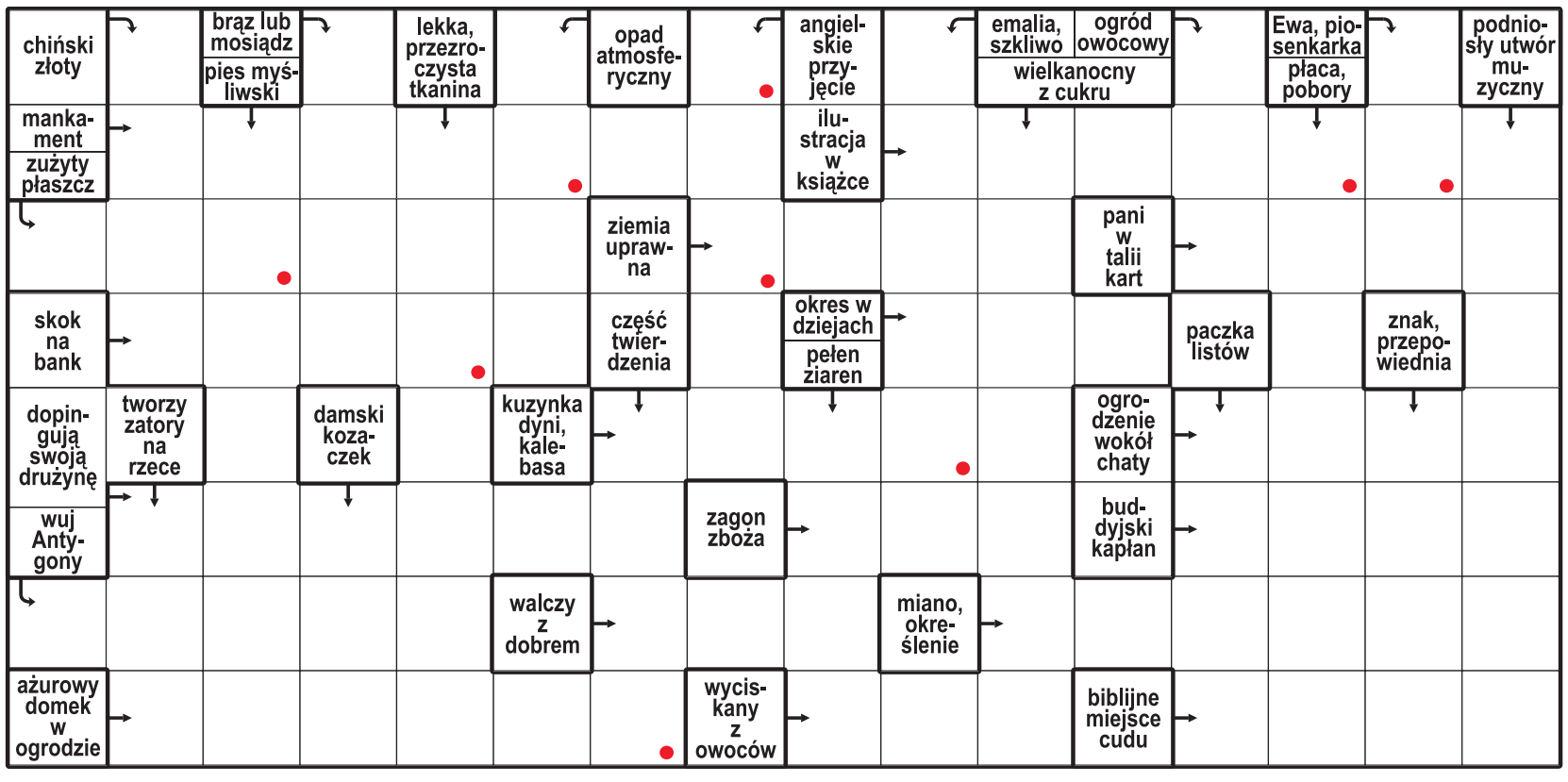

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEPRAWA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę. Horoskop dzienny mówi, że szybka decyzja otworzy drzwi do ciekawej szansy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom. Horoskop na dziś zapowiada, że cierpliwość przyniesie efekty.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa przyniesie ważną informację. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać bardzo uważnie.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć czas bliskim. Horoskop dzienny mówi, że ciepła rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój i dobry nastrój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś sugeruje pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj sprawy odkładane od dawna. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę dla siebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Warto postawić na harmonię. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa zakończy nieporozumienie.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie zdradzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię ciekawa okazja. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by spróbować czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dobre rezultaty. Horoskop dzienny wróży, ze precyzja okaże się Twoją siłą.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niespodziewany pomysł poprawi Ci humor. Horoskop na dziś to wskazówka, by posłuchać intuicji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje będą silne. Horoskop dzienny na wtorek radzi podejmować decyzję po spokojnym namyśle.

eprasa.pl 1af817b0e9

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ pokój z dostępem do kuchni, do łazienki i pralni, TV 40" i internet w cenie - 1000zł/os. za miesiąc w Mysłowicach, Chorzów -1500zł/os. Kawalerka 1700zł Będzin, 888-197-088

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

USŁUGI cięcie złomu tel. 696-336-472.

OGRODNICZE

USŁUGI koszenie trawy (traktorek), przycinka drzew, tel.: 696-336-472.

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

SPAWARKI transformatorowe i wirowe oraz silniki kupię, mogą być uszkodzone. Dobre ceny. Odbiór własnym transportem, 696-336-472.

Rolnicze

INNE

REWELACYJNE nawozy wieloskładnikowe 6% - 2280zł, 8% - 2360zł na obfite zbiory kukurydzy i buraków. Nawóz dostarczymy do klienta. Tel. 690-166-224

Usługi pogrzebowe

0011457765

POGOTOWIE POGRZEBOWE
KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE
ul. Murckowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie przez
Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011568638

OGŁOSZENIE
PREZYDENT MIASTA KATOWICE
informuje

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 13.08.2026 r. dotyczącego sprzedaży 15 lokali mieszkalnych wraz ze sprzedażą udziału w gruncie w trybie bezprzetargowym na rzecz ich najemców.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:

poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 15.30

czwartek w godz. 7.30 – 17.00

piątek w godz. 7.30 – 14.00
oraz na stronie internetowej www.katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.katowice.eu

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerami telefonu 32 259 33 56, 32 259 36 96 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, V piętro, pok. 517.

REKLAMA 0011568603

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI WODNEJ I REKULTYWACJI S.A.
w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Chlebowa 22

OGŁASZA
przetarg pn.:

„Dostawa i uruchomienie agregatu prądotwórczego 500 kVA dla pompowni PWO PNI H1" –
ZNAK SPRAWY: PP/TE/13/2026

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:
1. Zapoznanie się i akceptacja regulaminu postępowania przetargowego.
2. Wpłacenie wadium w wysokości 5.000,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto:
PKO BP SA 22 1020 2472 0000 6702 0018 2212 z dopiskiem:
„Dostawa i uruchomienie agregatu prądotwórczego 500 kVA dla pompowni PWO PNI H1"

Wadium powinno znajdować się na koncie Zamawiającego najpóźniej w przeddzień otwarcia ofert. Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. nie dopuszcza możliwości wniesienia wadium w innej formie.
Oferty należy składać w kancelarii przedsiębiorstwa **do dnia 7.09.2026 r. do godz. 9.00.**
Kancelaria wystawia pokwitowanie przyjęcia oferty.
Komisyjne otwarcie części technicznej ofert nastąpi **w dniu 7.09.2026 r. o godzinie 9.05.**

Osobami ze strony Zamawiającego upoważnionymi do kontaktowania się z oferentami są:
- Dariusz Wójcik – tel. kom. 735 208 897 – sprawy techniczne,
- Aneta Wilk – tel. kom. 784 014 262 – sprawy formalne.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Wodnej i Rekultywacji S.A. zastrzega sobie prawo do:
- swobodnego wyboru ofert,
- uznania, że przetarg nie dał rezultatu,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Materiały przetargowe do pobrania ze strony internetowej: www.pgwir.pl

REKLAMA 0011568640

OGŁOSZENIE
Prezydent Miasta Katowice
informuje,

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 13.08.2026 r. dotyczącego sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 3 usytuowanego w budynku przy ul. Sokolskiej 76 wraz ze sprzedażą udziału w gruncie w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 15.30
czwartek w godz. 7.30 – 17.00
piątek w godz. 7.30 – 14.00
oraz na stronie internetowej www.katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.katowice.eu.

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32/259 36 96 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, V piętro, pok. 517.

REKLAMA 0011568639

OGŁOSZENIE
Prezydent Miasta Katowice
informuje,

o wywieszeniu na okres 21 dni wykazu z dnia 13.08.2026 r. dotyczącego sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 62 usytuowanego w budynku przy ul. Świdnickiej 27 wraz ze sprzedażą udziału w gruncie w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy.

Niniejszy wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice, ul. Rynek 1 (I piętro), a ponadto został zamieszczony na elektronicznej tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Rynek 1 (parter) i przy ul. Młyńskiej 4 (parter).

Wykaz dostępny jest w godzinach pracy Urzędu:
poniedziałek – środa w godz. 7.30 – 15.30
czwartek w godz. 7.30 – 17.00
piątek w godz. 7.30 – 14.00
oraz na stronie internetowej www.katowice.eu i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.katowice.eu

Informacji w przedmiotowej sprawie udziela się pod numerem telefonu 32 259 31 76 oraz w siedzibie Urzędu Miasta Katowice, ul. Młyńska 4, V piętro, pok. 517.

0011569621

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Panu Profesorowi
Mirosławowi Pawełczykowi
oraz
całej Rodzinie

z powodu śmierci

Ojca

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Kasy Krajowej

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011568337

Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

informuje,

że w dniu 18 sierpnia 2026 r., na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta w Siemianowicach Śl. przy ul. Jana Pawła II 10 i Michałkowickiej 105 oraz na stronie internetowej https://bip.msiemianowicesl.finn.pl/bipkod/025/002 wywieszono wykazy następujących nieruchomości zlokalizowanych w Siemianowicach Śląskich:

- działki gruntu nr 43-84/9 o pow. 100 m², położonej w rej. ul. Rzecznej, przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym, dla poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej;
- działek gruntu nr 55-3686/313 o pow. 77 m² i 55-3688/308 o pow. 253 m², położonych przy ul. Matejki, przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym, dla poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej;
- działki gruntu nr 21-3855/184 o pow. 224 m², położonej przy ul. Węglowej, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego ograniczonego.

eprasa.pl 1af817b0e9

LEKKOATLETYKA

Z ośmiu medali Polaków aż siedem to zasługa pań

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w Birmingham w klasyfikacji medalowej zajęliśmy odległe, 18. miejsce. Zdecydowanie lepiej wypadliśmy w rankingu punktowym – jesteśmy w czołowej „ósemce" na Starym Kontynencie

Paweł Wiśniewski

Podczas 27. edycji lekkoatletycznych mistrzostw Europy reprezentacja Polski wywalczyła osiem medali, w tym aż sześć srebrnych i dwa brązowe. W klasyfikacji medalowej nasza ekipa zajęła odległe, 18. miejsce (najlepsi Włosi: 10 złotych – 6 srebrnych – 6 brązowych), a w klasyfikacji punktowej na 7. pozycji – 100 punktów (i w tym przypadku liderem są Włochy – 226 pkt.).

Polacy nie stanęli na najwyższym stopniu podium mistrzostw Europy na stadionie pierwszy raz od 20 lat... Poprzednio zdarzyło się to w 2006 roku w Göteborgu.

Biało-Czerwoni uplasowali się najwyżej spośród teamów, które nie zdobyły złotego medalu.

Pod względem liczby medali Polska zajęła 6. miejsce – ex aequo z Hiszpanią.

100 punktów w klasyfikacji punktowej to znaczący postęp polskiej reprezentacji względem poprzednich mistrzostw Europy (w Rzymie, w 2024 roku, było to 65 punktów i były to wówczas najsłabsze mistrzostwa dla Polski od lat).

Co najmniej jedną lokatę w czołowej „8" wywalczyli reprezentanci 34 państw (medale zdobyło 28).

W Birmingham nasze medale to: srebrne – Ewy Swobody w biegu na 100 metrów, Natalii Bukowieckiej na 400 metrów, Klaudii Kazimierskiej na 1500 metrów, Pii Skrzyszowskiej na 100 metrów przez płotki, Marii Żodzik w skoku wzwyż i Katarzyny Zdziebło w chodzie na dystansie maratonu oraz brązowe – sztafety pań 4 x 100 metrów (Krystina Cimanouska, Skrzyszowska, Magdalena Stefanowicz i Swoboda, w eliminacjach biegała ponadto Wiktoria Gajosz) i Jakuba Szymańskiego w biegu na dystansie 110 metrów przez płotki.

FOT. PAP/EPA

W Birmingham Katarzyna Zdziebło ustanowiła rekord Polski w chodzie na dystansie maratonu

A ile zabrakło naszym wicemistrzom Europy do najwyższego stopnia podium na największym obiekcie lekkoatletycznym na Wyspach?

– 0,001 ekundy (1,1 cm) Pii Skrzyszowskiej (100 m pł.) do Holenderki Nadine Visser;

– 0,02 sekundy Ewie Swobodzie (100 m) do Brytyjki Amy Hunt;

– 1 sekunda Natalii Bukowieckiej (400 m) do Henriette Jæger z Norwegii;

– 1,02 sekundy Klaudii Kazimierskiej (1500 m) do Brytyjki Georgii Hunter Bell;

– 279 s ekund Katarzynie Zdziebło (chód na dystansie maratonu) do Włoszki Sofia Fiorini;

– 2 centymetery Marii Żodzik (wzwyż) do Ukrainki Jarosławy Mahuczich.

Na „Alexander Stadium" w Birmingham Dina Asher-Smith została najbardziej utytułowaną zawodniczką w historii mistrzostw Europy (w sumie wywalczyła aż jedenaście medali!). Po pierwszy sięgnęła w 2016 roku w Amsterdamie (200 m). W minioną sobotę wyrównała rekord naszej Ireny Szewińskiej w liczbie medali na ME, zdobywając złoto w sztafecie 4 x 100 metrów pań. Dzień później dołożyła jeszcze zwycięstwo w sztafecie mieszanej 4 x 100 metrów!

„Golden crowns" plus 50 000 euro za najbardziej wartościowe wyniki – obliczane na podstawie tabel punktowych World Athletics – otrzymali (wśród kobiet) wspomniana już Norweżka Henriette Jæger (400 m i 49,04), Audrey Werro ze Szwajcarii (800 m i 1:54,81), Holenderka Jessica Schilder (kula i 20,73 m), kolejna Helwetka Angelica Moser (tyczka i 4,80 m) i Sofia Fiorini z Włoch (chód na dystansie maratonu i rekord świata 3:15,11). Wśród panów byli to Karsten Warholm z Norwegii (400 m pł. i 46,63), Szwed Andreas Almgren (10 000 m i 27:23,44), Kristjan Čeh ze Słowenii (dysk i 72,51 m), Armand Duplantis ze Szwecji (tyczka i 6,15 m) oraz Włoch Massimo Stano (chód na dystansie maratonu i 2:56,49).

Kolejne mistrzostwa Europy odbędą się w czerwcu 2028 roku w Chorzowie.

PIŁKA NOŻNA

Polacy za granicą. Nawrocki i Skóraś przechytrzyli PSG. Słaby „Lewy"

Jacek Czaplewski

Wielkimi krokami zbliżają się wrześniowe mecze reprezentacji Polski w Lidze Narodów. Selekcjoner Jan Urban obserwuje głównie kandydatów z PKO BP Ekstraklasy, tymczasem kolejni piłkarze błyszczą za granicą.

Pochlebne recenzje za debiut w Lens zebrał choćby niepowoływany dotąd stoper Maik Nawrocki, który wraz z nowym zespołem sięgnął w niedzielę po Superpuchar Francji, ogrywając PSG.

Niezmiennie noce trzeba zarywać dla Roberta Lewandowskiego. Z niedzieli na poniedziałek jego mecz przeciwko Portland Timbers (zwycięstwo 2:1) dobiegł końca około godziny drugiej. W jakiej dyspozycji jest nasz rodak tuż przed swoimi 38. urodzinami? Otóż w przeciwieństwie do Chicago Fire, które wygrało piąty raz z rzędu, nieszczególnej. Tylko jeden z jego trzech strzałów okazał się faktycznie niebezpieczny. Dwie inne sytuacje zmarnował: najpierw zbyt długo zwlekał z decyzją o uderzeniu i finalnie został zablokowany przez kilku rywali, a potem nie trafił z bliska w piłkę, choć otrzymał zagranie w tempo.

Trener Gregg Berhalter ściągnął go już po godzinie gry, jako pierwszego z boiska. Lewandowski sprawiał wrażenie zawiedzionego – nie samą zmianą, lecz tym, co pokazał. Na razie jego licznik w amerykańskiej MLS zatrzymał się na dwóch trafieniach w czterech rozegranych meczach.

Błyszczą za to inni Polacy. Udane debiuty zaliczyli nasi piłkarze z francuskiego Lens. Już na starcie pokonali Paris Saint-Germain (1:0) w meczu o Superpuchar. Środkowy obrońca Maik Nawrocki uporał się z największymi gwiazdami giganta z Ousmane Dembele na czele, choć zespół z powodu czerwonej kartki musiał walczyć w niedowadze już od 39 minuty. Z ławki rezerwowych po przerwie podniósł się za to Michał Skóraś i mocno zalazł za skórę rywalom. To za faul na nim czerwoną kartkę obejrzał Nuno Mendes. Szkoda natomiast niewykorzystanej okazji – gdyby lepiej uderzył z paru metrów, miałby na koncie debiutancką bramkę.

FOT. EAST NEWS

W ostatnim meczu Chicago Fire Robert Lewandowski grał do 60. minuty, ale nie powiększył swojego dorobku bramkowego

Mecz o Superpuchar Francji był wstępem do rozgrywek Ligue 1 startującej w przyszły weekend, tak jak angielska Premier League czy włoska Serie A (hiszpańska La Liga już gra, niemiecka Bundesliga zacznie się za dwa tygodnie). Po inauguracji jest już za to w Turcji. Kiepski debiut w Super Lidze zaliczył Kacper Tobiasz z Gaziantep FK: były bramkarz Legii Warszawa zawalił bramkę z Alanyasporem (0:1).

eprasa.pl 1af817b0e9

Sport

Sport w telewizji we wtorek 18 sierpnia
- od 17, tenis, turniej ATP w Cincinnati (Polsat Sport)
- 17.15, piłka nożna, Magazyn 2. Ligi Piłkarskiej (TVP Sport)
- 14.35, kolarstwo, Tour de Limousin (Eurosport 1)

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Raków leży na dnie, a Marka Papszuna już nie ma

Bartłomiej Romanek

Cracovia	**2** (0)
Raków Częstochowa	**1** (1)

Bramki
0:1 Patryk Makuch (31),
1:1 Artur Siemaszko (50),
2:1 Dominik Piła (75)

Cracovia Madejski - Piła, Henriksson, Traore, Perković - Hasić (84. Kakabadze), Klich (79. Selan), Al-Ammari, Kameri (84. Śmiglewski), Minczew - Zahiroleslam (70. Praszelik). Trener: Bartosz Grzelak.
Statystyki strzały celne **8**, strzały niecelne **10**, rzuty rożne **7**

Raków Trelowski - Debohi (57. Kochergin), Racovitan, Napieraj - Carlos, Repka, Struski (76. Molnar), Makuch (66. Diaby-Fadiga), Pieńko (66. Kwiatkowski), Ameyaw (57. Otieno) - Emreli. Trener: Dawid Kroczek.
Statystyki strzały celne **3**, strzały niecelne **11**, rzuty rożne **5**

Sędziował Paweł Raczkowski (Warszawa)
Widzów 10.534

Trzy mecze i trzy porażki po 1:2, do tego jedno spotkanie przełożone - to powoduje, że Raków Częstochowa jest w tej chwili czerwoną latarnią PKO Ekstraklasy. Nie licząc występów w eliminacjach Ligi Konferencji Europy, drużyna Dawida Kroczka w tym sezonie prezentuje się fatalnie.

Ale nie tylko trener odpowiada za tę sytuację. Kilku piłkarzy jest pod formą, być może ich prime bezpowrotnie minął. Kadra Rakowa prezentuje się najgorzej od lat, a pion sportowy nie wykonał na razie żadnych ruchów, które byłyby rzeczywistym wzmocnieniem.

Obraz przegranego 1:2 meczu z Cracovią znakomicie puentował tegoroczną politykę transferową klubu. Przecież Raków mógł przegrać zdecydowanie wyżej, gdyby nie Kacper Trelowski, który uchronił drużynę od straty większej liczby bramek.

Niedostatki kadrowe Rakowa było widać przy Kałuży gołym okiem. W środku pola wyrwa, Jean Carlos kolejnym bezmyślnym zagraniem sprokurował rzut karny dla Krakowian, w utratę drugiej bramki był zamieszany nie tylko młody Jerzy Napieraj, ale i doświadczony Bogdan Racovitan. Ale tego się można było spodziewać, skoro trójkę stoperów tworzyli wtedy Racovitan, Napieraj i... Repka. Braki kadrowe czy szalony pomysł Dawida Kroczka? No i Otieno... Jest szybki, ale ma problemy z podejmowaniem właściwych decyzji. Popisowo zmarnował okazję na szybki kontratak.

W Częstochowie żyje się meczami z Hajdukiem Split i nadzieją na grę w Lidze Konferencji Europy, ale PKO Ekstraklasa już Rakowowi odjechała i w tym momencie drużyna każdy kolejny mecz będzie grać jak o życie. Tym bardziej, że Częstochowianie nie zmierzyli się jeszcze z żadną drużyną z czołówki. O tym, jak trudno wygrzebać się z ligowego piekła, przekonała się przed rokiem Legia Warszawa, która tego dokonała, ale miała na ławce Marka Papszuna, czyli byłego trenera Rakowa, który opuścił ten klub z własnej woli. Czy Dawid Kroczek podoła temu zadaniu?

Można odnieść wrażenie, że w ostatnich tygodniach dyskusja o budowie nowego stadionu przykryła w Częstochowie poważne problemy sportowe drużyny, którą trzeba jak najszybciej odbudować. W innym przypadku zarząd może stracić w rozmowach z miastem koronny argument w postaci PKO Ekstraklasy. A bez tego negocjacje z urzędem, który od lat niewiele zrobił, aby powstał w mieście nowoczesny stadion, mogą stać się jeszcze trudniejsze.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Raków jest jedynym zespołem z zerowym dorobkiem punktowym

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Górnik wygrał z Wisłą. Trzecie zwycięstwo z rzędu!

Rafał Musioł

Górnik Zabrze	**2** (1)
Wisła Kraków	**1** (0)

Bramki
1:0 Lukas Sadilek (27),
2:0 Maksym Chłań (52-wolny),
2:1 Jordi Sanchez (55)

Górnik Schulze - Sacek (90. Warczak), Janicki, Josema, Zmrzly (78. Janża) - Sadilek, Bernardo (60. Bochniewicz), Urbański (78. Prekop) - Federico, Chłań (90. Dietz) - Liseth (56). Trener: Michal Gasparik.
Statystyki strzały celne **5**, strzały niecelne **4**, rzuty rożne **6**

Wisła Łubik - Lelieveld, Uryga, Maisonneuve, Krzyżanowski (89. Mikulec) - Duarte (86. Youan), Duda (72. Igbekeme), Rodado, Ertlthaler, Bozić (72. Kuziemka) - Sanchez. Trener: Mariusz Jop.
Statystyki strzały celne **5**, strzały niecelne **11**, rzuty rożne **3**

Sędziował Damian Sylwestrzak (Wrocław)
Widzów 27.659

FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Górnik w Ekstraklasie maszeruje od zwycięstwa do zwycięstwa

Górnik Zabrze wygrał trzeci ligowy mecz z rzędu w obecnym sezonie, a piąty doliczając dwa spotkania z poprzedniego. W niedzielę wieczorem łupem zespołu Michala Gasparika padła Wisła Kraków. Zwycięstwo nie przyszło jednak łatwo - wicemistrzowie Polski całkowicie kontrolowali wydarzenia do momentu zdobycia drugiego gola. Tuż po nim nagle wszystko się rozsypało. Nieoczekiwanie Wisła strzeliła bramkę, a Sondre Liseth za przypadkowe zahaczenie ręką twarzy rywala zobaczył czerwoną kartkę. Końcowe minuty były już wulkanem emocji.

- Zespół pokazał ogromny charakter. Udowodnił, jak silną jesteśmy drużyną. Zmuszeni do defensywy potrafiliśmy cierpieć na boisk. Wszyscy zostawili na murawie absolutnie wszystko. Takie zwycięstwa smakują i cieszą najbardziej -komentował trener Michal Gasparik.

Mecz z Wisłą był okazją do bezpośredniego porównania poprzedniego bramkarza Górnika Marcela Łubika do obecnego Philippe Schulze. I trzeba przyznać, że Niemiec wypadł lepiej, chociaż przy golu mógł zachować się lepiej. Wszystko jednak przykryła gednialna interwencja po główce Jordiego Sancheza.

Duże emocje wywołała też praca Damiana Sylwestrzaka, który zwłaszcza w drugiej połowie wyraźnie przestał panować nad meczem i reakcjami zawodników. Zdarzało mu się też podjąć ewidentnie niewłaściwe decyzje. Wrocławianin ostatnio notuje wyraźnie słabszy okres.

- Nie jestem trenerem, który ocenia sędziów, ale to co widziałem, nie podobało mi się. Raz była czerwona kartka, a raz nie, dużo przypadku. Ale za to też kochamy piłkę - przyznał trener Górnika.

W poprzednim sezonie, który skończył się wicemistrzostwem Polski, Górnik wygrał dwa pierwsze mecze, tym razem już trzy. Najbliższe spotkanie z Rakowem Częstochowa zostało przełożone, więc kolejnym sprawdzianem będzie Śląski Klasyk z GKS-em Katowice (30 sierpnia na Arenie Zabrze).

PKO Ekstraklasa

1. Legia Warszawa	4	10	10-2
2. Górnik Zabrze (p)	**3**	**9**	**7-3**
3. Lech Poznań (m)	3	7	5-1
. Pogoń Szczecin	3	6	5-2
5. Zagłębie Lubin	3	6	5-4
6. Wisła Kraków (b)	4	6	8-8
7. Jagiellonia Białystok	3	6	3-3
8. Widzew Łódź	4	5	5-4
9. Cracovia	4	5	2-3
10. Korona Kielce	3	4	3-3
. Wisła Płock	3	4	3-3
12. Śląsk Wrocław (b)	4	4	4-5
13. Motor Lublin	4	4	5-7
14. GKS Katowice	**3**	**3**	**4-4**
15. Wieczysta Kraków (b)	3	3	6-7
16. Piast Gliwice	**4**	**3**	**7-12**
17. Radomiak Radom	4	3	4-12
18. Raków Częstochowa	**3**	**0**	**3-6**

Miejsce 1-2. - el. Ligi Mistrzów, 3- el. Ligi Europy, 4 i ew. 5. - el. Ligi Konferencji UEFA, 16-18. - spadek.

Następna kolejka (21-23.08). Piątek: Cracovia - Wieczysta Kraków (20.30); **Sobota:** Korona Kielce - Motor Lublin (14.45), PIAST GLIWICE - Legia Warszawa (17.30), Śląsk Wrocław - Widzew Łódź(20.15); **Niedziela:** Radomiak Radom - Zagłębie Lubin (14.45), GKS KATOWICE - Wisła Płock (17.30), Pogoń Szczecin - Wisła Kraków (20.15); **3.09:** RAKÓW CZĘSTOCHOWA - GÓRNIK ZABRZE (18), Lech Poznań - Jagiellonia Białystok (20.30).

Betclic I liga

Stal Mielec - Polonia Bytom 5:2 (2:1)
1:0 Tymoteusz Gmur (2), **1:1** Konrad Andrzejczak (22), **2:1** Krystian Getinger (45+2-karny), **3:1** Kamil Cybulski (49), **4:1** Kamil Cybulski (65), **4:2** Daniel Rumin (79), **5:2** Michael Wyparło (90+1).

Unia Skierniewice - Miedź Legnica 0:3 (0:1)
0:1 Asier Cordoba (12), **0:2** Kamil Antonik (66), **0:3** Daniel Stanclik (77).

1. Pogoń Grodzisk Maz.	4	10	6-1
2. Stal Mielec	4	8	11-7
3. Chrobry Głogów	4	7	8-4
4. Miedź Legnica	4	7	6-2
5. Polonia Warszawa	4	7	5-3
6. ŁKS Łódź	4	7	6-5
7. Arka Gdynia (s)	3	6	5-2
8. Warta Poznań (b)	4	6	9-8
9. Bruk-Bet Termalica (s)	4	6	6-5
10. Odra Opole	4	6	5-5
11. Pogoń Siedlce	4	5	5-5
12. Podbeskidzie (b)	**4**	**4**	**7-7**
13. Polonia Bytom	**4**	**4**	**9-12**
14. Ruch Chorzów	**4**	**4**	**2-5**
15. Puszcza Niepołomice	3	3	3-3
16. Unia Skierniewice (b)	4	3	4-8
17. Stal Rzeszów	4	2	3-11
18. Lechia Gdańsk (s)	4	1	2-9

Miejsca 1-2. - awans, 3-6. baraże o awans do PKO Ekstraklasy, 16-18. - spadek do Betclic 2. Ligi.

Następna kolejka (21-24.08). Piątek: Chrobry Głogów - Warta Poznań (18), Lechia Gdańsk - Pogoń Siedlce (20.30); **Sobota:** Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Polonia Warszawa (15.30), PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA - Odra Opole (15.30), POLONIA BYTOM - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (15.30); **Niedziela:** Miedź Legnica - Arka Gdynia (14.30), Puszcza Niepołomice - Unia Skierniewice (17), ŁKS Łódź - Stal Mielec (19); **Poniedziałek:** Stal Rzeszów - RUCH CHORZÓW (19).

eprasa.pl 1af817b0e9